№ 44. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych cena 5 kop. Rok IV.

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem **St. Książka.**

Czwartek, dnia 23 lutego 1911 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej Nr. 37.
Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.
Adres telegraficzny: „Łódź Kurjer"

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie z odnoszeniem do domu, przesyłką pocztową na prowincję lub do Cesarstwa: rb. 8 kop. 40. Półrocznie rb. 4 k. 20, kwartalnie rb. 2 kop. 10, miesięcznie 70 kop.
Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.
Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogł. „Promień", Piotrkowska 81. W Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 416, róg Długiej. W Zgierzu Al. Bielas, Poczek. Tramw. Nowy Rynek.
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handlowemu L. i E. Metzl i S-ka

Teatr Polski A. Zelwerowicza. (Cegielniana № 63.) Jutro wiecz. **W SIECI**

Teatr popularny. Jutro wiecz. **Panna do wszystkiego**

Victoria Skating Palace (Piotrk. 67.)
JUTRO, w piątek
I-szy Wieczór Popularny
Wejście 30 kop. ::: Użycie toru 35 kop.
511—1

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK
usuwa
piegi, pryszcze, opaleniznę wągry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy
Pasta do twarzy
wynalazku aptekarza
Jana Niwińskiego
Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy
Jan Niwiński.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych perfumerjach.

KALENDARZYK.

Czwartek, d. 23 lutego 1911 r.
Dziś: Piotra Dam.
Jutro: Macieja Apost.

Kto może jechać do Parany.

Artykuł niniejszy ogłaszam zamiast odpowiedzi na liczne listy ludzi pytających się, czy mogą jechać do Parany.

Jak już w poprzednim artykule powiedziane było („Kurj. Łódzki" nr. 21), Parana jest krajem przedewszystkiem rolniczym, jest wymarzonem miejscem, rajem prawdziwym dla małorolnego, lub bezrolnego chłopa polskiego, który z bezdomnego i głodującego biedaka staje się tam zamożnym gospodarzem, samodzielnym wolnego kraju obywatelem. Do tego rezultatu jednak dochodzi się dopiero po kilku latach ciężkiej pracy, wymagającej dużej wytrwałości i tej wprost zawziętej pracowitości, z jaką chłop polski bierze się do roli. Ludzie miejscy, do pracy na roli od dziecka nieprzyzwyczajeni, tylko w wyjątkowych wypadkach zdolni są do zajęcia nowych gruntów; zwykle nie wytrzymują na nich i po pierwszych kilku miesiącach rzucają wszystko, przeklinając chwilę, w której wybrali się do Parany i wszystkim swoim znajomym odradzając, aby tam nie jechali.

Ludzie ci najniesłuszniej psują tylko opinję Paranie i swemi przesadzonemi opowieściami o trudnościach parańskich odstraszają od pojechania tam niejednego z tych, którzy doskonale czućby się w Paranie mogli.

Dlatego też rząd brazylijski bardzo roztropnie zrobił, dając darmowy przejazd tylko wiejskim rodzinom rolniczym.

Na drugiem miejscu za rolnikami (a pod wyrazem rolnik, pojmuję tu nie kapitalistę obszarnika, jeno człowieka własnoręcznie na roli pracującego) postawić należy ogrodników, rozporządzających jakim takim, choćby minimalnym kapitalikiem—choćby 500 rublami, które wystarczą na skromne zapoczątkowanie. Ogrodnikami w Paranie są przedewszystkiem włosi; ale i tych jest jeszcze tak niewielu, a warunki dla rozwoju ogrodnictwa są tak pomyślne, że każdy przedsiębiorczy i znający się na rzeczy ogrodnik może dojść w Paranie do wspaniałych rezultatów.

Pamiętać tylko trzeba, że w ogrodownictwie, tak samo jak w rolnictwie, każdy liczyć musi tylko na swoje własne siły i pomoc rodziny, bo najemnika albo wcale niema, albo też jest on bardzo drogi.

Z rzemieślników jechać mogą przedewszystkiem kowale wiejscy i stelmachy — ci też otrzymują przejazd na koszt rządu brazylijskiego.

Inni rzemieślnicy przejazdu darmowego nie otrzymują, aby nie zjechali się w zbyt wielkiej ilości, ale zarobek — czy to w Paranie czy też w wielkich miastach — prawie zawsze dostać mogą: murarze, cieśle, stolarze, ślusarze, garbarze, szewcy, rymarze (siodlarze), krawcy, i t. d.

Natomiast tacy jak rękawicznicy, zegarmistrze, kapelusznicy, rymarze galanteryjni, tkacze i t. p. zarobku dobrego nie znajdą, bo wszystkie te wyroby przywożone są do Brazylji gotowe z Europy lub z Północnej Ameryki.

Lekarze, dentyści i akuszerki znajdują w Paranie szybki i prędki zarobek. Atoli tylko lekarze z dyplomami francuskimi mogą praktykować bez egzaminu; inni muszą składać w Rio de Janeiro stosowny egzamin, który jest nie tyle trudny ile kosztowny. Dentystom i akuszerkom wystarczają dyplomy europejskie.

Inżynierowie i technicy mogą znaleźć zarobek przy nowobudujących się linjach kolejowych. Żadnej jednak tego rodzaju pracy nie można mieć z góry zapewnionej.

Handel przynosi w Paranie bardzo duże zyski, ale trzeba mieć z czym go zacząć i — a to bodaj jeszcze trudniejsze — doskonale poznać miejscowe warunki i stosunki, które pod bardzo wielu względami głęboko różnią się od europejskich.

W Paranie jest sporo ludzi, którzy na handlu ładnie się podorabiali, ale to wszystko albo urodzeni w Paranie, albo tacy, którzy w bardzo młodym wieku tam pojechali. Próby prowadzenia większych przedsiębiorstw handlowych przez ludzi świeżo przybyłych, najczęściej smutnie się kończyły — z powodu niedostatecznego zżycia się z miejscowymi warunkami.

Wreszcie Parana, jako kraj młody i olbrzymią przyszłość mający przed sobą, jest doskonałem polem dla każdego człowieka przedsiębiorczego, dzielnego, śmiałego, nie lękającego się trudów ani niewygód. Człowiek młody, silny, odważny, który po amerykańsku umie przystosowywać się do warunków, aby potem zapanować nad nimi, człowiek o mocnych rękach, wytrzymałych nerwach i rozmachu życiowym — zawsze znajdzie w Paranie mniej lub więcej dogodne dla siebie warunki, znajdzie pole do owocnej pracy.

Najlepszym wiekiem do emigrowania jest czas między 17 a 25 rokiem, życia. W tym wieku człowiek najłatwiej przystosowuje się do nowych warunków i najlepiej zżywa się z nimi.

Całkiem nie powinni jechać do Parany: — prawnicy, kandydaci do posad biurowych, zbankrutowani obszarnicy, niedoszli literaci, zwichnięci lub nieudani politycy, sentymentalni handlowcy, artyści bez talentu, rozmarzeni telegrafiści i t. d., i t. d. Ludzie tacy przyjeżdżając do Parany sami sobie losu nie poprawią, a Paranie wyrządzają krzywdę, narzekając potem głośno na nią za to, że nie przystosowała się do ich fantastycznych marzeń i projektów.

Jan Hempel.

Potęga Niemiec.

Wśród przeważnej części francuzów, pisze p. Dausset, Niemcy uchodzą za kraj, któremu brak kapitału, i który potrzebuje obcych pieniędzy. Tymczasem prócz jakiegoś pół tuzina wybitniejszych statystyków i znanych ekonomistów, prawie nikt nie zna istotnego stanu Niemiec. We Francji zwłaszcza najzupełniej błędne pod tym względem panuje przekonanie. Bo Niemcy są bogate, bardzo bogate. To jest prawdą, — a wypowiedzieć tę prawdę głośno, jest obowiązkiem patrjotyzmu. Jakim sposobem, studjując budżet Paryża, zniewolony byłem do przestudjowania budżetu państwa niemieckiego, rzecz to mniejszej wagi; ale to, co w tym ostatnim budżecie ujrzałem, i co każdy w nim tak samo jak ja dojrzeć musi, jest pouczającem, a równocześnie w najwyższym stopniu niepokojącem. Ekonomiczny, przemysłowy i finansowy rozwój Niemiec w ciągu ostatnich lat 30 jest olśniewający. Zresztą fakty tego dowodzą. Przytoczę tu niektóre, najbardziej wybitne:

Każdy wie, że ludność Niemiec, która według spisu z r. 1880 wynosiła około 45 miljonów mieszkańców do r. 1910 wzrosła do 65 miljonów. Otóż cały rozwój Niemiec przedstawia się w podobnym stosunku.

Produkcja węgla w r. 1880 wynosiła 53,471,000 ton; w r. 1909 doszła do imponującej cyfry 217,434,000 ton. Z nędznych gruntów, na których poprzednio tu i owdzie hodowano jęczmień i kartofle, w ciągu lat ostatnich wydobyto olbrzymie bogactwa w postaci węgla. Kraj, uprawiający niegdyś prawie wyłącznie gospodarkę rolną, w ciągu 20 lat zamienił się w obwód z zadziwiających rozmiarów gospodarką przemysłową.

Produkcja żelaza i stali również się rozwinęła. W r. 1880 wynosiła 1,548,000 ton, w r. 1900 7,373,000 ton, a w r. 1908 11,805,000 ton. Przemysł narodowy postępuje naprzód krokami wręcz olbrzymimi. Siła popędowa, którą przemysł ten rozporządza, wynosiła w roku 1895 3,427,000 KP. a w r. 1907 podniosła się do 8,827,000 KP. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle, z 7,341,000 w r. 1882, wzrosła do 14,348,000 w r. 1907.

Przyjrzyjmy się cyfrom handlu z zagranicą; i one również są zastanawiające: przywóz i wywóz, który w r. 1880 wynosił 5 miljardów 712,000 marek, w r. 1900 przekroczył 15 miljardów. W r. 1880 zawinęło do portów niemieckich 46,000 okrętów z ładunkiem 7,000,000 ton; w r. 1908 95,822 okrętów wyładowało towary wagi 25,418,000 ton. Od r. 1880 do 1909 liczba okrętów handlowych z 414 wzrosła do 1,950, a pojemność ich z 216,000 do 2,350,000 ton. Koleje niemieckie miały w r. 1880 886 miljonów marek wpływu; w r. 1908 wpływ ten wzrosł do 2 miljardów 420 miljonów marek.

Najbardziej zadziwiający rozwój daje się zauważyć w dziedzinie obrotów pieniężnych. Zacznijmy od kas oszczędnościowych, znaczących najwyraźniej stan majątku narodowego. W roku 1880 wkłady w całych Niemczech wynosiły 2 miljardy 614 miljonów marek, w roku 1900 według obliczeń urzędowych doszły już do 8 miljardów 839

miljonów. Jeśli uwierzymy informacji podanej 1-go października r. z. przez „Frankf. Zeitung", to rok 1910 wykaże ogromną, a jak Niemcy mówią „kolosalną", sumę 16 miliardów 53 miljonów marek wkładów. W Banku państwa było w roku 1880-ym 522 miljonów marek w metalu; cyfra ta w roku 1909 wzrosła do 915 miljonów; wysokość depozytów pieniężnych w bankach 1-go i 2-go rzędu — t. j. tych, których kapitał wynosi co najmniej miljon marek — w roku 1883-im zanotowano cyfrę 813 miljonów. Czy domyślą się czytelnicy, do jakiej wysokości doszła ta cyfra w roku 1907, wymieniona w memorjale, dołączonym do projektu prawa o reformie finansów? Oto do 7-u miljardów 53 miljonów marek. Na rynkach pieniężnych w roku 1895 było papierów wartościowych za 1 miljard 181 miljonów, w roku zaś 1909 3 miljardy 222 miljony.

Cyfry to tylko — możenawet zawiele cyfr. Ale są one tak wymowne, że wszelkie komentarze tylko osłabićby je mogły.

Wprawdzie pieniądz jest w Niemczech nieco droższy niż we Francji, a kurs pożyczek państwowych nieco niższy. Nie dowodzi to jednak, aby Niemcy mniej miały pieniędzy. Nie trzeba za wyraz ubóstwa uważać tego co, przeciwnie, jest dowodem używania finansowego i rozciągłej wytwórczości przemysłowej. W roku 1870 panowało powszechne przekonanie, że Niemcy nie mają, ani strzelb, ani żołnierzy: dziś powtarza się z upodobaniem, że nie mają pieniędzy. Dawniejszy błąd, kończy autor, srodze pomścił się na Francji; obawiać się należy, aby i ten nowoczesny nie stał się przyczyną zawodów.

Wiadomości ogólne.

○ **Walka z pijaństwem.** Z Dumy donoszą, że sród formuł do projektu prawodawczego w sprawie walki z pijaństwem zgłoszony został między innymi wniosek, by Duma wypowiedziała się za koniecznością zamknięcia domów publicznych, będących ulegalizowanem miejscem nieustannego pijaństwa.

Zaleca się także zarządzenia realnych środków przeciwdziałania nierządowi i pijaństwu w mieszkaniach prostytutek, mieszkających samotnie. Pozatem zaleca się w poszczególnych formułach otwieranie szpitali, lecznic, ambulatorjów celem leczenia pijaństwa nałogowego, dalej obniżenie cen cukru i herbaty, celem rozpowszechniania tych produktów, wreszcie zakładanie przez rząd szkolnych stowarzyszeń abstynenckich.

ZE STRON DALSZYCH.

△ **Sprawy uniwersyteckie.** Czytamy w „Birż. Wied ": „W niedzielę o godz. 10 wiecz. wszyscy policmaistrzy i komisarze policji, w cyrkułach których znajdują się wyższe zakłady naukowe, wezwani zostali pośpiesznie do naczelnika miasta. Obiegają pogłoski, że dla położenia kresu rozruchom w wyższych zakładach naukowych postanowiono przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze środki. W poniedziałek od rana oddziały policji udały się na uniwersytet, na wyższe kursy żeńskie i do instytutu politechnicznego."

△ **Sensacyjny pojedynek.** „Gołos Moskwy" donosi, że między członkiem Rady państwa Stiszińskim a hr. Wittem odbyć się ma pojedynek, wywołany mowami dwuch działaczy tych, wygłoszonemi w Radzie państwa w toku dyskusji nad projektem ziemstw dla gub. zachodnich.

△ **Marjawici i hakatyści.** W hakatystycznej „Reinisch. Westf. Ztg." pastor Rachel z Essen zamieścił artykuł o marjawitach, w którym przedstawia ich w niezwykle różowem świetle. Wyraża on nadzieję, że marjawityzm wkrótce przedostanie się do Wielkopolski i będzie poważnym środkiem dla rozwiązania kwestji polskiej, wobec znanej lojalności marjawityzmu względem państwa.

△ **Znów spisek w Lizbonie.** „Petit Parisien" dowiaduje się z Lizbony, że władze wykryły rozległy spisek, zmierzający do obalenia rzeczypospolitej i przywrócenia monarchji z eks-królem Manuelem na czele. Spiskowców aresztowano w miejscu stałych obrad: jest ich 15:

△ **Krawcy paryscy o „spodniach—spódnicach".** Gazeta „Gaulois" zrobiła wywiad u pierwszorzędnych paryskich krawców damskich, co do przyszłości t. zw. „spodni — spódnic".

Wynikiem były następujące oświadczenia:

„Doucet" robi je na obstalunek, ale odmawia trzymania ich na składzie.

„M-me Paquin" uważa je za maskaradowy kostjum, nie za strój i nie pozwala na szycie ich w swej pracowni.

„Laferrier" chce pozostać francuzem, ani więc słuchać nie chce o tych—jak jak je zowie — „nogawicach haremowych".

„Armand" sądzi, że są przebraniem, dobrem do sportów, nigdy zaś ubraniem, jako nie pasujące na kibić kobiecą.

„Worth" wyraził się tak: spodnie—spódnice zjawią się wkrótce na Montmartrze, czyli będą „nie z tego już świata,

„Poiret" wreszcie zdał tę sprawę przyszłości, która kiedyś rozstrzygnie zasadę stroju damskiego.

Spódnicowe—spodnie może nosić kobieta o ładnej kostce, jeżeli ią — notabene — stać na drogie kamienie do ozdobienia tej kostki.

△ **Nowa afera.** Wykryto ogromne nadużycia w towarzystwie ubezpieczeń na życie „New-Jork" w Odesie. Agenci przyjmowali do ubezpieczenia ludzi śmiertelnie chorych i zamiast nich przedstawiali lekarzom do zbadania ludzi zdrowych. Aresztowano 8 osób.

△ **O testament Crippena.** Epilog rozgłośnej sprawy dr, Crippena, który za zabójstwo żony poniósł śmierć, stanowi proces o jego spuściznę, którą testamentem przekazał swej stenografce, miss Le Néve.

Przeciw temu zapisowi wystąpiła ze skargą sądową siostra zamordowanej Crippenowej, miss Hunn i wywalczyła sobie prawa do spadku. W motywach sąd orzekł, że winowajca nie może ciągnąć korzyści z swego przestępstwa.

△ **Psia uczta.** Pewien amerykański miljoner Harry Sanders z Chicago, urządził zabawę dla znakomitych psów.

Rozpoczął tem nową modę, która się prędko rozpowszechniła.

Bogacz ten posiada siedm rasowych psów, „lepszego pochodzenia", które w braku równego im rodem towarzystwa okropnie się nudzą.

Wpadł więc na pomysł wydania w imieniu swoich psów zabawy z sutą kolacją. Zaprosił na nią 200 psów najzamożniejszych rodzin. Każdemu z gości rodzaju męskiego towarzyszył własny sługa (murzyn) w liberji, a sukom towarzyszyły służące.

Robiono rozmaite głupstwa, strzegąc przyzwoitości. Nie brakło też muzyki, bo grała na owej wieczornicy kapela cyganska w galowych uniformach. Kiedy zaś psy wyć zaczęły, bawiono się najlepiej.

Główną częścią zabawy było jedzenie, urządzone zupełnie tak, jak dla ludzi.

Poza każdym psem stał sługa, goście jedli ze srebrnych talerzy i pi kryształowych kielichów.

Pan Sannders pękał ze śmiechu widok swoich znakomitych gości, k rych traktowano gęsią wątrobą, pt pieczenią i drobiem.

Działo się to w końcu roku 1 w tym samym czasie, kiedy miljony botników nie wiedziało, czem pożywi swoje zgłodzone dzieci.

Z LITWY I RUSI.

× **Czarny nacjonalizm.** Sprawa Boncz-Osmołowskich, a szczególnie wyrok uniewinniający ich, wywołała istną orgję nienawiści ze strony akcyjnego pisemka „Minskoje Słowo". Pisał więc ów organ, że „lud" wzburzony jest uniewinnieniem Bonczmołowskich, że sąd niepotrzebnie pochylił się do obrony „żyda" Gruzenberga, że ławę obrońców zajmowali „inorodcy", jak „Gruzenberg (żyd), Pi trunkiewicz (polak), Wrzosek (polak) Skarjatin — („wątpliwy rosjanin")...

Dalej już zajść trudno było, sk Skarjatin stał się „wątpliwym rosjanem". „Minskij Gołos", który wszczął polemikę rzeczową i powołał się naukowe dowody obrony, na „szkołę socjologiczną", został zwymyślany obrońcy interesów „kahału" i od „ruka", przyczem śliny jadowitej nie żałowano. Nie mogą strawić czarni nacjonaliści, że uniewinniono oskarżonych, że sprawiedliwy wyrok uwolnił ludzi w których winy nie mógł się dopatrzeć.

× **Zakaz.** Z rozporządzenia gubernatora kijowskiego zabroniono zo ły w rocznicę uwłaszczenia włościan wszelkie odczyty, wieczory literackie koncerty.

Pozwolono tylko na odczyty broszury o uwłaszczeniu, wydanej przez wszechrosyjski klub nacjonalistów.

Generał - gubernator kijowski pozwolił na przyjazd do Kijowa delegatom galicyjskim, którzy mieli wziąć udział w uroczystościach z okazji jubileuszu Szewczenki.

Wobec tego komitet jubileuszowy zrzekł się swych mandatów.

Odrodzenie się indywidualizmu i ideałów czystego pogaństwa.

(Rzecz popularna o Nietschem.)

Na początku XVIII wieku w przepojonej hyperhulturą oraz zgnilizną moralną Francji powstał prorok-filizof, upatrujący zagubę społeczeństwa w rozsentymentalnieniu i spaczeniu obyczajów. Wystąpił on jeden przeciw wszystkim ówczesnym filozofem - racjonalistom, wierzącym jedynie w siłę rozumu i wygłosił swą wiekopomną dewizę: „Wróć się do natury". Dziwne nam się może wydawać, skąd w tak wysokiej kulturze może się rozlec ten głos, tworzący dysonans z całym społeczeństwem. Lecz po przestudjowaniu dziejów życia i myśli pozzątku XVIII wieku, widzimy, że musiała nastąpić reakcja, tem silniejsza, im silniejszy był kierunek myśli, a mianowicie racjonalistyczny. Przedstawicielami jego byli Wolter, Rousseau i inni. Za jedyną pewność w życiu uważali istotę myślenia. Pogląd ten skrystalizował Karterjusz w zdaniu, które mogłoby stać jako nagłówek całej racjonalnej filozofji, mianowicie w zdaniu: „Cogito ergo sum" (myślę, więc jestem).

Przeciw całej tej kulturze wystąpił Jan Jakób Rousseau.

Lecz silniejszy stokroć rozdźwięk między społeczeństwu, a jednostką usłyszała druga połowa XIX stulecia.

Wystąpił przeciw światu, genjusz, profesor w Bazylei, niemiec słowiańskiego pochodzenia, Eryderyk Nietsche.

Aby poznać powody i przyczyny wystąpienia Fryderyka Nietschego przejmy 2 światy, świat zewnętrzny i świat wewnętrzny Nietschego.

Do wieków średnich, do ostatniego tryumfu chrześcijaństwa panuje teorja użycia, nie krępowania myśli, dogodzenia ciału. Lecz w wieku IV, z rozpowszechnieniem chrześcijaństwa zaczynają upadać uczelnie neoplatońskie, aż w wieku VI zostaje zamkniętą ostatnia tego rodzaju akademja w Aleksandrji.

Potym okres od V-go do XIV-go stulecia zajmuje umysły ludzkie czcza i beztreściwa, oparta tylko na formie, scholastyka. Od XIV wieku zaczyna się okres renesansu. Ludzie przesyceni scholastyką, pragną ożywczego strumienia, któryby odpowiadał ich życiowym zapatrywaniom i wtedy rozpoczyna się odrodzenie sztuk i nauk. Całe tłumy ludzi zaczynają odgrzebywać zabytki sztuki i literatury greckiej i rzymskiej i czerpią z nich natchnienie do utworów poetyckich i rzeźby, zajmują się też bytem średniowiecznych rycerzy i w tym to okresie powstaje romans rycerski, który po przejściu sentymentalizmu zamienia się w romantyzm, mający wszędzie swych genialnych przedstawicieli. Romantyzm doszedł największego rozkwitu w końcu XVIII stulecia i początku XIX-go. Potym nadchodzi okres połowicznych kierunków w literaturze powszechnej. Wyradza się z nich realizm a w końcu pessymizm zapatrzony w przyszłość modernistyczny-dekadentyzm.

W tym okresie występuje na widownię Fryderyk Nietsche. Widzimy, że we wszystkich wyżej wymienionych kierunkach umysłowych brakuje czegoś, tego żywotnego, tego pożądanego przez każdą duszę człowieka. Nie mówiąc już o średniowiecznej scholostyce i romantyzm miał dużo braków, był przesadny po większej części, traktował głównie o ilości. Realizm zbyt życiowo przedstawiał wszystko, często nie zadawalniał wymagań estetyczny. Już najwięcej odpowiadał duszy ludzkiej najnowszy kierunek, modernizm. Nitsche można poniekąd nazwać optymistycznym modernistą.

N. widział te braki wszystkich wymienionych kierunków i dlatego wystąpił z nową prawdą, prawem silnego.

Taki był świat zewnętrzny Nietszego i jego wystąpienia na plac boju ze światem. Na plac boju, gdyż Nietsche miał zawsze, aż i teraz całe zastępy wrogów.

A teraz jego świat wewnętrzny. Znakomity ten filozof od wczesnej młodości, zastanawiający się, nie przepuszczający jednego zjawiska, któregoby sobie nie objaśnił, w trzydziestu kilku latach zapada na chorobę oczu która mu prawie nie pozwala pracować, dalej cierpi na silny rozstrój nerwowy. To wszystko wzbudza w nim jeszcze większy podziw dla zdrowia i siły i zaczyna on ją widzieć w swym przez własną myśl zrodzonym „nadczłowieku."

Teorje, które głosi Nietsche nie są zupełnie odrębne od innych już głoszonyah, lecz nie możemy im odmówić cech głęboko autoindywidualnych i nie możemy tego ostatniego sądzać o plagjach, chociaż, nawiasem mówiąc, ten w filozofji nie jest uważany jak w literaturze, gdyż myśl nie należy do nikogo lecz do świata.

Mały feljeton.

W dzienniku.

Wszyscy dzisiaj są w obawie,
Czy im „prasa" nie zaszkodzi;
Co się stało aż w Warszawie,
O tem piszą zaraz w Łodzi.

—

W ciągłym ruchu dziennikarze,
Wieść za wieścią się przemyka;
Gdzie cokolwiek się okaże,
Wnet na szpaltach jest dziennika!

*

Wszystko pisze się dla ludzi,
Aby znali swe koleje —
Czy kto nową myśl obudzi,
Czy zakradną się złodzieje.

—

Pan Damazy, jest w Piotrkowie,
Chciałby uciec, lecz nie zmyka,
Niechaj siedzi więc na zdrowie,
Bez sensacji dla dziennika!

*

Krążą w świecie różne wieści,
Sylf notuje to dla chleba,
Ale wszystko się nie zmieści,
Co ważniejsze — pisać trzeba.

—

Ten się otruł, żyjąc w głodzie,
Ow narobił z pychy krzyku,
Tamci jeżdżą w samochodzie,
A o wszystkich jest w dzienniku!

*

Alkoholik się upija,
Obłąkany, głuchy, ślepy,
Szyby, zęby powybija
Zanim przed nim zamkną sklepy.

—

Pada wreszcie w lepkie błoto,
Zanocuje na chodniku...
I za takie głupstwo, oto
Notowany jest w dzienniku!

*

Kradną biedni pokryjomu,
Ledwo, ledwo z strachu dyszą
I nie mówią nic nikomu
A dzienniki o nich piszą.

—

Zaś burżuje, to bez miary
Drą ze wszystkich, i po krzyku! —
Bo na kogo niema kary,
O tym milczy się w dzienniku!

J. Izydorczyk.

Wiadomości krajowe.

+ Sprawa Andrzeja Niemojewskiego. Wydział VI karny warszawskiego sądu okręgowego roztrząsał onegdaj sprawę o bluźnierstwo, wytoczoną przeciw redaktorowi „Myśli Niepodległej" Andrzejowi Niemojewskiemu z powodu książki jego p. t. „Bóg Jezus w świetle badań cudzych i własnych".

Komplet wyrokujący stanowili: wiceprezes Dumitrażko i członkowie sądu Kołczanowskij i Frydlandar. Oskarżał prokurator Nimander.

Oskarżony bronił się sam, zaopatrzywszy się w globus astralny i kilkadziesiąt ksiąg naukowych.

Po trzygodzinnych rozprawach przy drzwiach zamkniętych sąd ogłosił wyrok uniewinniający Niemojewskiego, a tym samym konfiskatę dzieła „Bóg Jezus" uchylił.

+ Statystyka ludności. Według ostatnich danych statystycznych ludność m. Częstochowy, nie licząc odleglejszych przedmieść, należących do gmin, wynosi ogółem 74,854, w tem mężczyzn 35,989 i kobiet 38.865.

+ Strzały w kawiarni. Piszą z Rzeszowa: W kawiarni Łuczki zaszła awantura pomiędzy oficerami 17 p. obr. kraj. K. i U. a kelnerami bez zajęcia: Adamcem i Kutem.

Awantura w dalszym ciągu przeniosła się na ulicę, gdzie jeden z oficerów napadnięty przez kelnerów, chroniąc się przed uderzeniami lasek — dobył szabli i ranił lekko Adamca, który wzamian strzelił do niego dwa razy z rewolweru. Strzały chybiły a kelnerzy poczęli uciekać.

Zawiadomiona policja ujęła zbiegów w kawiarni Wiedeńskiej, a po przesłuchaniu, odstawiła ich do sądu.

„Nasz Dach".

Zarząd tymczasowy Tow. współdz. budowlanego p. n. „Nasz dach" wydał i rozpowszechnia odezwę, którą poniżej w całości przytaczamy.

W Łodzi powstało Towarzystwo budowy tanich mieszkań pod nazwą „Nasz Dach". Towarzystwo opiera się na zasadzie kooperacji; wpisowe wynosi 1 rb., cena udziału wynosi rb. 25, zysk od udziałów 3 proc.

O naglącej potrzebie takiego Tow. na naszym gruncie świadczy wymownie fakt, iż w kilka dni po zatwierdzeniu ustawy Towarzystwo liczyło już kilkuset członków i na pierwszem ogólnem zebraniu stawiło się kilkaset osób. Ogólne zebranie wybrało Zarząd tymczasowy, którego celem ma być zebranie większej ilości członków oraz opracowanie planu działalności Towarz. w najbliższym czasie.

Kwestja budowy tanich mieszkań ma nietylko bezpośrednie znaczenie dla tych, którzy obecnie mieszkań tych są pozbawieni, lecz dotyczy również ogółu lepiej uposażonych mieszkańców miasta. Każdy z mieszkańców Łodzi wie o tem, jak nizko stoi miasto nasze pod względem sanitarnym.

Śmiertelność Łodzi przewyższa przynajmniej w dwójnasób śmiertelność miast zachodniej Europy: epidemje, jak szkarlatyna, tyfus, ospa i t. d. są u nas stałymi gośćmi. Śmierć szuka ofiar pośród wszystkich, nie przebierając biednych i bogatych.

Źródłem i siedliskiem chorób zakaźnych są w znacznej mierze niehygieniczne mieszkania, z których zmuszoną jest korzystać znaczna część ludności Łodzi. I tak samo jak zdrowa dusza podług przysłowia mieszka w zdrowem ciele, tak samo i zdrowe ciało może istnieć tylko w zdrowem otoczeniu.

Zarząd tymczasowy Tow. „Nasz Dach" wie o tem, że poprawa stosunków powyższych wymaga znacznego nakładu pieniędzy, pracy i czasu, i że wziął na swoje barki zadanie trudne do rozwiązania. Patrzy jednak z ufnością w przyszłość, sądząc, że i lepiej uposażeni mieszkańcy Łodzi nie uchylą się od poparcia Tow. przez zapisywanie się na udziały Tow., które materjalnie przynoszą wprawdzie zysk niewielki, lecz zato pod względem kulturalnym przyniosą korzyść doniosłą.

Ażeby przeciwdziałać nieufności, którą wzbudzają w nas kooperatywy Zarząd tymczasowy informować będzie ogół mieszkańców o toku spraw Tow. oraz ogłaszać co miesiąc sprawozdanie kasowe.

W nadziei, że Szanowny Pan nie odmówi słuszności naszym wywodom i zechce nabyciem odpowiedniej ilości udziałów poprzeć nasze usiłowania, pozwalamy sobie załączyć odpowiednią deklarację.

Na żądanie wysyłamy ustawę Tow. Adres biura Tow.: Targowa 47, I-sze piętro.

Zarząd tymczasowy Tow. „Nasz Dach".

Wład. Denel, M. Drabarek,
J. Garlikowski, J. Gajewski,
inż. J. Klocman.

KRONIKA

= Z prasy. Wyszedł z druku nr. 119 „Wolnego Słowa" i zawiera następujące prace: Z rękopisów pośmiertnych Wacława Nałkowskiego: Przejściowy charakter geograficzny Polski i jego wpływ na charakter narodowy polaków. Leo Belmonta. Najmędrszy skandal uniwersytecki.—Jak kwiaty myślą. Genialny wróg kobiety (przyszłość męzka i kobieca) „W zaczarowanym kole" nowela. Wiersz do żony z Puszkina oraz Jerzego Huzarskiego— „Nim zorza rozbłyśnie".

MIEJSCOWA.

= (r) **Z Towarzystwa Szopenowskiego.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 5 po południu we własnym lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 73 Towarzystwo Szopenowskie urządza wieczór muzyczny, specjalnie dla dzieci i młodzieży.

Na program złożą się: gra na fortepianie panny Ireny Góreckiej, śpiew panny Zofji Rubinsteinówny, deklamacja panny Róży Szmerłowskiej, gra na skrzypcach p. Tadeusza Szmitta, oraz orkiestra młodzieży.

W drugiej części wieczoru wystawione będą na scence „Jasełka" Konopnickiej z muzyką Piotra Maszynskiego.

Cena wejścia na ten wieczór wynosi 35 kop. dla osób dorosłych i 20 kop. dla dzieci i młodzieży.

= (r) **Wynik konkursu lekarskiego.** Jak donoszą pisma warszawskie, sąd konkursowy, wybrany przez komitet redakcyjny „Medycyny i Kroniki Lekarskiej", uznał za najlepsze 3 następujące prace oryginalne:

1) D-ra Leyberga z Łodzi — o przewlekłem zapaleniu tkanki tłuszczowej skóry białego szczura.

2) D-r Otto — z Warszawy, zmiany anatomiczne w sercu pod wpływem nikotyny.

3) Starklówny i Węgrzynowskiego z Krakowa — o nadnerwach u dzieci— i przyznał im z funduszu imienia Majkowskiego przeznaczone nagrody.

= (r) **T. K. O.,** przypomina, że w niedzielę 26 lutego, o godzinie 4-ej

---

Z poprzedników Nitschego, na których mógłby się on wzorować, należy tu nadmienić: Kaliklesa, sofistę greckiego, żyjącego kilka wieków do N. Ch., i który stwierdził prawo silniejszego.

Dalej środniowieczny zakon muzułmański etsasynow, którego dewizą było: „niema prawa, wszystko wolno"! Później sławny autor „Il Principe", Mikołaj Machjawelli, który uważał i nakazywał, że „cel uświęca środki, albo lepiej, że „dla osiągnięcia celu (wszystko jedno jakiego) — wszystko wolno (?)

Wiadomo, jaki wpływ dzieło jego miało na utwierdzenie się absolutyzmu we Włozech.

W nowożytnej dobie, Maks Stirner, który wyszydzał filozofów, a wyżej nad abstraktywną ludzkość stawiał konkretną indywidualność, jaźń.

Miał też Nitsze poprzednika na którym się wzorował, z którego czerpał natchnienie: był nim muzyk i dramaturg — znakomity Richard Wagner.

Z dzieł muzycznych tego ostatniego bije jakaś nieokiełzana fala, jakaś nieprzezwyciężona siła, napełniająca duszę lękiem i uwielbieniem.

Wagner był współczesnym Nitschemu. Przez kilka lat korespondowali pomiędzy sobą. Mistrz tonów był ideałem i autorytetem Nitchego i w dziełach tego ostatniego można dostrzedz pewien rytm muzyczny, zaczerpnięty z Wagnera. Widać też w teorjach Nitschego wpływ nauczyciela jego — Artura Schopenhauera; ale nie bynajmniej pesymizm tego ostatniego, lecz wniosków z teorji jego o woli. Schopenhauer, jak wiadomo, stawia najwyżej wolę. Stawia ją ponad uczucie i rozum. Uważa on, że jest ona moralną poza materją i wyraża się podobnie jak pewien francuz:

„Vouloir c'est pouovir"

Prócz powyższych poprzedników Nietschego należy wymienić autora doktryny wiecznej ewolucji — Karola Darwina. Teorja Darwina sama w sobie jest arystokratyczną, gdyż uznaje w ciągłej walce o byt prawo silniejszego i mocniejszego. Ten właśnie pierwiastek filozoficzny obserwujemy często u Nietschego.

Z każdego z wyżej wymienionych filozofów i uczonych ma Nietsche pewną cześć składową, lecz powtarzam raz jeszcze, że nie można go posądzać o plagjat; gdyż z teorji jego wytryskują często prawdy, jeszcze nigdy nie wygłoszone, prawie nie umyślane, a jednak nurtujące duszę człowieka...

* * *

Ogólnie przyjętym jest rozbiór teorji Nietschego za pomocą podziału na siedm punktów. Z powodu, że rozbiór ten jest jasny i można przedmiot powyższy popularnie wyłożyć, będę i ja się go w ścisłości trzymał. Pierwszym znamienniejszym rysem jego filozofji jest antymoralność. Nietsche konstantuje, że moralność nie istnieje, a więc dlatego, nie chcąc wystąpić przeciwko prawom, rządzącym światem nie uznaje on moralności.

W tym to pierwszym rysie widzimy wpływ Darwina, który w teorji swej (Walka o byt) nie uznaje żadnej litości, lecz zato prawo pięści, prawo siły; dalej dewiza Asesynów: „Niema prawa, wszystko wolno."

Wszystko to wpłynęło na Nietschego tak, że tworzy on moralność własną, którą mogą mieć tylko ci wybrani arystokraci ducha, a tymi drugimi, „których zawiele" (die Viel - zu - Vielen) zupełnie się nie zajmuje.

Drugą znamienną cechą wypływającą prawie z pierwszej jest antysocjalizm.

Nitsche nie uznaje życia gromadą, gdyż jest głębokim indywidualistą. Ideały socjalistyczne, są, podług niego, zabójcze dla rozwoju jednostki. Cały ogół uznaje on tylko jako narzędzie w ręce silnych możnych arystokratów. Z powyższego wypływa i trzeci rys jego filozofji: antydemokratyzm.

Nietsche, uznając tylko to, co silne z natury rzeczy, jest antyfeministą. Cały nowoczesny ruch emancypacyjny uważa on jako szkodliwy, gdyż idący przeciw prawom silnego t. j. mężczyzny.

Uznaje, że kobieta stoi na przeszkodzie w rozwoju mężczyzny, i uznaje jedynie prawo istnienia kobiety, o ile ta ostatnia nie będzie miała pretensji do naśladowania mężczyzny. Nie posuwa się on w określeniu kobiety tak daleko jak Weininger, stawia ją jednak po stokroć niżej od mężczyzny.

Piąta cecha jego filozofji jest antyintelektualizm, czyli odebranie głównej władzy w człowieku rozumowi i oddanie jej uczuciom i woli, a w szczególności instynktowi wewnętrznemu. Widoczny jest tu wpływ Szopenhauera, który jak już zaznaczyłem stawiał wolę ponad rozum, oraz Jean Jakób Roussean, który uważał, że rządzić człowiekiem powinno uczucie, chociaż bardziej okiełznane niż u Nitschego, gdyż przypomnijmy sobie, że Roussean był moralistą.

(Dok. nast.)

po południu w sali wykładowej przy ulicy Zawadzkiej nr. 17, p. dr. Zofia Garlicka wygłosi odczyt p. t. „Praca kobiet i dzieci".

= (r) **Esperanto.** W interesie statystyki miejscowy oddział esperantystów uprasza esperantystów tutejszych o łaskawe nadsyłanie swoich adresów z uwagą „m ó w i e p o e s p e r a n c u p ł y n n i e (a l b o t r o h e)" pod adresem F. Ender, Rzgowska 13.

E s p e r a n t o. Por celoj statistikaj la Lodza filio de P. E. S. petas, ke la esperantistoj loghantaj en nia urbo sendu siajn adresojn kun le rimarko „mi parolos esperante pluc" (au ,iom") al F. Ender, Rzgowska 13.

= (r) **Sprawy fabryczne.** Kancelarja ministra przemysłu i handlu nadesłała tutejszym urzędom do spraw fabrycznych i górniczych projekt nowych przepisów zakładania i otwierania fabryk, zakładów przemysłowych i rzemieślniczych. Według projektu, wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe podzielone zostały na 4 kategorje, 1 kategorję stanowią fabryki i zakłady, nie powodujące żadnych niedogodności dla mieszkańców; do kategorji 2, 3 i 4 zaliczono zakłady, które mogą być szkodliwymi i niebezpiecznymi.

Podziału zakładów przemysłowych na kategorje dokonywa główny zarząd do spraw fabrycznych w Petersburgu. Zarządy miejskie i ziemskie posiadają prawo wyznaczania miejscowości, w obrębie których zabrania się urządzania zakładów przemysłowych różnych kategorji.

W Królestwie Polskiem wobec braku instytucji podobnych, czynności te dokonywać mają gubernjalne urzędy do spraw fabrycznych i górniczych.

= (r) **Zmiany służbowe.** Naczelnik powiatu łódzkiego p. Michniewicz uwolniony został na własną prośbę od obowiązków; na jego miejsce mianowany został p. Kisielewicz, naczelnik pow. biłgorajskiego.

= (r) **Podwieczorek drukarzy.** Echem wesołej zabawy rozebrzmią w niedzielę najbliższą ściany sali w Domu Ludowym przy ul. Przejazd nr. 34, gdzie hucznie żegnać będzie karnawał działskich towarzyszów sztuki drukarskiej drużyny.

Wbrew przyjętemu ogólnie zwyczajowi rozpoczynania zabaw wieczorem, organizatorzy postanowili urządzić zabawę drukarzy po południu. Będzie to zatem podwieczorek z szerokiem uwzględnieniem strawy duchowej i artystycznej:

Goście uraczeni będą przedewszystkiem śpiewem chóralnym, potem nastąpi przedstawienie amatorskie (odegrane zostanie „Prawo Mimicry" A. Nowaczyńskiego), deklamacja, monologi, kuplety okolicznościowe i t. d.

Następnie rozpoczną się tańce, przeplatane pocztą francuską; dowcipnie i artystycznie zredagowane listy wprawią niezawodnie w doskonały humor wszystkich uczestników zabawy, a uczestników tych będzie zapewne dużo, gdyż towarzysze sztuki drukarskiej zapraszają na swą zabawę szerokie koła krewnych i znajomych, oraz łaskawych gości.

Początek podwieczorku wyznaczono na godz. 3 i pół po południu, któż jednak przewidzieć zdoła o której skończą się pląsy? Towarzysze sztuki drukarskiej to ludzie przeważnie młodzi, chętni zarówno do pracy jak do zabawy, więc też pożegnanie karnawału do późnej nocy trwać będzie.

= (w) **Nic z orkiestry.** Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że śród konduktorów i maszynistów łódzkich elektrycznych kolejek podjazdowych powstał projekt zorganizowania własnej orkiestry.

Myśl tę przyjęto z uznaniem i wkrótce odbyło się zebranie organizacyjne, na którem wybrano komitet do opracowania ustawy.

Jak się obecnie dowiadujemy, sympatyczny ten projekt prawdopodobnie upadnie, bowiem kilkudziesięciu ludzi, śród których projekt ten powstał, bez poparcia materjalnego nie jest w stanie zamiarów swoich urzeczywistnić.

= (r) **„Człowiecze, nie gniewaj się!"** W pewnem miejscowem Stowarzyszeniu, podczas zebrania wynikło o błachostkę nieporozumienie między prezesem, a jednym z członków.

Rezultatem nieporozumienia, które w końcu przybrało dość ostry charakter, ma być podobno wynisanie się z Towarzystwa około dwudziestu członków.

Towarzystwo, o którem piszemy, ma zadania etyczne i kulturalne, a do tego rodzaju stowarzyszeń, ze smutkiem to przyznać musimy, zbyt pochopnie się nie zapisują, to też strata dwudziestu członków stanowi dość pokaźny uszczerbek.

Naszem zdaniem niezbędnem jest załatwienie wynikłej kolizji polubownie a będzie to i etycznie i... zgodnie z hasłem wywieszonem w omawianem Stowarzyszeniu; „Człowiecze, nie gniewaj się!"

= (r) **Z cyrku.** Z dniem 24 lutego w cyrku A. Devigné zupełna zmiana programu. Między innemi wystawiona będzie wspaniała pantomina p. t. „Niesumienne przestępstwo" czyli „Tajemnice życia apaszów paryskich". Pantomina ta w cyrku paryskim wystawiona była niezliczone razy z olbrzymiem powodzeniem.

Do odbywającego się championatu angażowano nowych atletów, którzy przybędą w tych dniach.

= (d) **Defraudacja 6,500 rubli.** Agenci wydziału śledczego poszukując zdefraudowanych przez Jakóba Abramowicza u Tauby-Hindy Abramowicz, Główna 65, weksli na sumę 3000 rubli i gotówki w wysokości 3500 rub., stwierdzili, że w defraudacji tej przyjmowali udział Majer Zylberberg i Szlama Czernielewski, którzy razem z A. drapnęli za granicę.

Część przywłaszczonych weksli na sumę 2005 rubli, odebrano od G. Landau.

Za Zylberbergiem zaś i Czernielewskim rozesłano listy gończe.

= (r) **W szkrzynkach do listów** na ulicach naszego miasta znaleziono następujące dokumenty:

Paszporty na imię Gotfrieda Borsze, Hermana Glazera, Romana Łukasali i Konstancji Grzybowskiej.

Karty meldunkowe na imię Wacława Kozioła, Henryka Tranemana, Olgi Janke, Kazimierza Orlika, Kazimierza Andrzejczaka, Walentego Krysztofiaka, Marjanny Andrzejak, Almy Bodenczaukt, Jana Haduli i Szczepana Bartczaka.

Znaleziono również rozmaite dokumenty na imię Hermana Glazera i Zygmunta Gołkę, bilet uczniowski na imię Beli Frenkel, bilet wojskowy na imię Józefa Tyffa, weksel wystawiony przez Lubranieckiego na imię Muszkata; książeczkę oszczędnościową na imię Szejnwalda i książeckę legitymacjną Oskara Fiszera.

Po odbiór tych dokumentów prawi właściciele zgłaszać się mogą do kancelarji wydziału śledczego.

= (d) **Nowy sposób szantażu.** Podoficer 8 pułku strzelców, Antoni Szarkow, kiedy jeszczd pułk ten kwaterował w Częstochowie zapoznał się z agentem od sprzedaży maszyn Singera niejakim Wawrzyńcem Marczewskim.

Z prostej znajomości doszło do przyjaźni: jeden drugiemu wyświadczał drobne przysługi, przeważnie zaś korzystał z przyjaźni Szarkowa Marczewski, pożyczając od niego drobne kwoty, które w terminie jaknajakuratniej oddawał. Po kilku latach tej przyjaźni 8 pułk strzelców przeprowadzony został na kwaterę do Piotrkowa. Mniej więcej przed 4 miesiącami spotykają się dwaj przyjaciele w Piotrkowie: lecz jaka przemiana losu!

Marczewski to już nie agent Singera, lecz obywatel miasta Łodzi, posiadający oprócz kamienicy i złoty interes jak na dzisiejsze czasy, mianowicie — knajpę. Przy kieliszku Szarkow wygadał się przed przyjacielem, że posiada 2000 rubli w gotówce. Ma się rozumieć M. korzysta zaraz z okazji i, tłómacząc się chwilowym brakiem gotówki, pożycza na weksel od S. 200 rubli, których mu ten nie odmawia.

W umówionym terminie M. oddaje dług. Po niejakim czasie znowu pożycza pieniądze od Szarkowa i oddaje je na termin i w ten sposób wzbudził do siebie zupełne zaufanie, dopóki nie wyciągnął od S. całych 2000 rubli. Teraz się zaczyna afera. W umówionym czasie Marczewski przyjeżdża do Łodzi, gdzie się spotyka z S., aby mu oddać zaciągnięty dług 2000 rubli. W mleczarni przy ulicy Cegielnianej nr. 64, M. wypłaca S. 2000 rubli 3 rublówkami, po 300 rubli w każdej paczce, a na dowód dobrego serca dopłaca jeszcze 100 rubli procentu i dodaje sakwojaż, aby S. miał w czem nieść pieniądze, poczem przyjaciele się rozstają.

Lecz jakież było rozczarowanie S., kiedy przyjechawszy do domu, zamiast paczek z 3 rublówkami znalazł paczki... czystego papieru. Zawiadomiony o tem wydział śledczy zarządził energiczne poszukiwania oszusta i stwierdził, że właściwe nazwisko Marczewskiego — Tomasz Szumiński, który już niejednokrotnie notowany był w wypadkach. — Za Szumińskim rozesłano listy gończe, a sprawę skierowano do sądu.

= (d) **Smiertelne przejechanie przez tramwaj.** Wczoraj o godzinie 11 m. 20, kiedy tramwaj nr. 10, prowadzony przez motorowego Grzegorza Domańskiego, biegł z Widzewa do remizy na rogu ulic Piotrkowskiej i Przejazd, pod przednie koła wagonu dostał się niewiadomy z nazwiska mężczyzna lat 40, którego wagon ciągnął przeszło 30 kroków.

Po zatrzymaniu pociągu, nieszczęśliwego wydobyto z pod wagonu i przeniesiono do apteki p. Bartoszewskiego

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził rany szarpane na całem ciele, przeważnie zaś na głowie.

Nieszczęśliwego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

Nazwiska jego dotychczas nie stwierdzono.

= (p) **Ataku nerwowego** w kłótni dostała robotnica z fabryki Langego Marjanna Malszczyk. Róg Andrzeja i Długiej.

= (p) **Od koła rozpędowego** odniósł zwichnięcie i okaleczenie prawej ręki robotnik Antoni Hofman, lat 43. Długa 57.

= (p) **Spadłą belką** potłuczone miał ramię lewe, robotnik, z fabryki braci Sommerów, Antoni Rowciński, lat 43, Widzewska 184.

= (p) **Z rusztowania** spadł na rogu Długiej i Zawadzkiej i złamał prawą rękę, majster mularski, Zacharjasz Roman, lat 44.

= (p) **Roztopionem żelazem** oparzył prawą stopę piętnastoletni praktykant z fabryki I. Kona, Stefan Kostrzewski. Piotrkowska 217. Odwieziono go do kliniki d-ra Watena na Podleśną.

= (p) **W maszynie** okaleczył prawą rękę na Zelaznej nr. 22, robotnik, z fabryki Szykiera, Adam Andrzejczak, lat 23.

ZAMIEJSCOWA.

= (w) **Ze Zgierza.** Nocy onegdajszej, niewykryci dotąd złoczyńcy, dostawszy się za pomocą dobranego klucza do sklepu z towarami łokciowemi Abrama Kapieli, mieszczącego się w domu Tow. „Zgoda" przy ul. Długiej, skradli towaru na sumę rb. 500.

— Jan Kralkowski uzyskał zatwierdzenie planów na budowę 2 piętrowego domu przy rogu ulic Piaskowskiej i Szlachtuzowej.

— W niedzielę przyszłą, w sali Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" odbędzie się bal dla członków straży ogniowej ochotniczej i zaproszonych gości. Bal zapowiada się świetnie.

= (r) **Upiększenie Konstantynowa.** W niedzielę dnia 13|26 lutego o 2-ej godzinie po południu w sali tkackich majstrów w Konstantynowie odbędzie się tegoroczne ogólne zebranie Towarzystwa upiększenia osady Konstantynowa i jego okolic z następującym dziennym porządkiem:

1. Przeczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania.
2. Sprawozdanie kasowe za 1910 rok i także z działalności towarzystwa od jego założenia.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Wybory zarządu na bieżący 1911 rok.
5. Wnioski członków.

= (r) **Szkoła ludowa w Sieradzu.** W Sieradzu została zatwierdzona ustawa 4-o klasowej Szkoły Handlowej Ludwika Domagały z polskim językiem wykładowym.

Inspektorem powyższej szkoły zatwierdzony został tenże p. Ludwik Domagała.

= (w) **Kradzież kozy.** Onegdaj w nocy, włościaninowi wsi Ruda Pabjanicka, Walentemu Kwiatkowskiemu, skradziono kozę. Jak wykryło śledztwo, kradzieży dokonał miejscowy robotnik, który, nie mając dla 5-ga drobnych dzieci mleka, chciał im je zapewnić przez kradzież kozy.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

— Dziś ujrzymy w teatrze naszym Ibsenowską „Norę" z udziałem W. Siemaszkowej. Na widowisko to pozostała już tylko nieznaczna ilość biletów.

— W piątek, po cenach zniżonych „Panna głupia" Bataill'a, z panią Siemaszkowa w roli Fanny Armaury".

— W sobotę, odbędą się dwa widowiska: o godzinie 3 i pół po poł. dla młodzieży „Sluby panieńskie", wiecz. o godzinie 8 m. 15 z udziałem znakomitego gościa „Nora" po raz drugi".

— W niedzielę, o godz. 3 po poł. po cenach popularnych, arcywesoła komedja Rivoire'a i Besnarda „Mój przyjaciel Tadzio", wieczorem o godz. 8 m. 15 „Nora" po raz 3-ci.

Repertuar teatru Popularnego.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Dziś we czwartek na dochód „Gniazda" opieki nad dziećmi na Bałutach „Kaśka Karyatyda" Zapolskiej po cenach zniżonych.

Jutro w piątek danym będzie wesoły wodewil ze śpiewami tańcami w 5 aktach „Panna do wszystkiego" po cenach do połowy zniżonych od popularnych.

W sobotę, dla młodzieży tragedja w 3 aktach W. Goethego „Faust" po cenach najniższych; wieczorem zaś ukaże się po raz drugi arcyzabawna komedja w 5 aktach Szekspira p. t. „Jak wam się podoba".

Sztuka powyższa jest jednym z najpiękniejszych utworów genjalnego pisarza angielskiego.

W przygotowaniu obraz historyczny w 5 aktach W. Rapackiego „Odsiecz Wiednia" z nową piękną wystawą. W przedstawieniu tem przyjmie udział cały personel z p. Bolesławskim, który odtworzy postać główną Jana Sobieskiego bohatera i króla polskiego.

Kronika antialkoholiczna.

Alkoholizm i etyka.*)

Straszny, jak lawina szerzący się zwyczaj odurzania się, narkotyzowania się, zniszczył już nie jeden naród, zniszczył już tak dalece, iż one się już podnieść nie mogą.

Ale na gruzach starych cywilizacji powstawały nowe.

Odradzanie się ludzkości nastąpiło w ten sposób, że na minie upadłych społeczeństw ster cywilizacji obejmowały nowe plemiona. Ale obecnie organizuje się ludzkość cała, widzimy wytwarzanie się ogólnej wspólnej cywilizacji we wszystkich częściach świata, spajanie się całej ludzkości w jedną wielką społeczność, w jedno mrowisko-organizm, oplatający cały glob ziemski. Tworzy się jedna wielka wspólnota cywilizacyjna. A z rozpowszechnieniem zwyczaju odurzania się, tworzy się w tej wspólnocie powszechny prąd, pchający ludzkość całą do zwyrodnienia.

Po ogólnym upadku cywilizacji nie będzie już nowych narodów, któreby na gruzach Romy lub Babilonu czasów teraźniejszych, t. j. na gruzach całego dorobku cywilizacji, zatknąć mogły sztandar nowego postępu.

Przerażająca przyszłość!

Ludzkość walczy o byt z przyrodą, z jej siłami, ujarzmia przyrodę, i w ten sposób zdobywa pozycję w walce, władza jej nad przyrodą wciąż rośnie. Do najgłówniejszych czynników w tej walce należy świadomość, jasne zrozumienie sytuacji, zbiorowa świadomość ludzkości w walce z przyrodą i jej siła woli. I oto jakaś złowroga Nemezis przyrody zakrada się w ducha ludzkości, budząc w niej samobójczy obyczaj, który niszczy przedewszystkiem najważniejszy czynnik walki — świadomość.

Ludzkość zaślepiona traci szanse w walce, dąży do upadku — i wreszcie zdegenerowana, osłabła — będzie musiała uledz,... i runie cała potęga cy...

*) Pierwsza Konferencja w sprawie alkoholizmu.

lizacji. I nie będzie komu zatknąć na gruzach — nowego sztandaru postępu. Zapanuje na globie dziki zwierz dotąd szczuty, zapanują trzebione dotychczas lasy...

To obraz tragedji wszechbytu...

Lecz instynkt zachowania gatunku zaczyna ostrzegać. Znajduje swe ujście w wysiłkach jednostek, które z rozpaczą podnoszą okrzyk, nawołujący do ratunku. Swiadomość okropnego zła budzi się i szerzy wśród całej ludzkości.

Jesteśmy właśnie świadkami tej walki zaciętej instynktu śmierci Ludzkości z instyktem życia.

Instynk śmierci (termin Miecznikowa) pojawia się u jednostek nie tylko na starość, jako tęsknota do niebytu, ale też w rozmaitych okresach życia, jako bezwiedne dążenie do zagłady własnej.

Gdy odporność fizyczna i duchowa jednostki przeciw naporowi otoczenia spadnie poniżej pewnego minimum i byt jej staje się dla otoczenia niewygodnym, to nacisk sumy warunków otoczenia pcha tę jednostkę do zagłady, do zniszczenia, wytwarzając w niej, suggestjonowane przez otoczenie, bezwiedne dążenie do zguby własnej, uzewnętrzniające się w czynach i postępkach odwrotnych od tych, jakie jej dyktuje instynk samozachowawczy, instynkt życia. Jak bywa z jednostką, tak też bywa z ludzkością całą i tak bywa z narodami, naprz. z Polską, która przez 3 stulecia, gnana instynktem śmierci, czyniła zdaje się wszystko, co jej zgubę przyśpieszało, a głównie pędziła galopem w objęcia złych nałogów i demoralizacji i ocknęła się dopiero wówczas w upragnieniu istotnego odrodzenia, gdy samo istnienie społeczeństwa polskiego zagrożonem zostało.

Objawami tego instynktu śmierci, prowadzącego ludzkość do zwyrodnienia przez zepsucie zarodków ludzkich są: zwyczaj narkotyzowania się (alkoholizm), rozpusta, prostytucja i z niej wynikające olbrzymie szerzenie się chorób wenerycznych, zabójstwo na wojnie, a z tem i cały militaryzm, wyzysk jednych przez drugich itd.

Instynkt życia ludzkiego podejmuje na całej linji walkę z instynktem śmierci. Powstaje uporczywe wzmaganie się nałogami przez abstynencję, czystość obyczajów, zniesienie zabójstwa i militaryzmu, usunięcie wyzyskiwania jednych przez drugich, gwałcenie praw jednostek i narodów.

Ten ruch odrodzenia wszczepia nowe zasady etyczne, wprowadza nowe obyczaje, zapobiegające chorobom i zwyrodnieniom pokoleń, chroniące od upadku fizycznego i moralnego.

Ten ruch iest równocześnie hygjenicznym i etycznym. I stoimy wobec dziwnego, a nadzwyczaj pięknego i pocieszającego zjawiska, że główne zasady nowoczesnej hygjeny, oparte na ścisłem rozpoznaniu praw biologicznych i głównych prawd przyrody rządzących bytem ludzkości, są zupełnie zgodne z nakazami nowoczesnej naukowej etyki. Hygjena fizyczna i psychiczna oraz etyka dają te same wskazówki i przestrogi, rady i nakazy: nie pij napojów odurzających! prowadź życie czystycn obyczajów! nie zabijaj! nie wyzyskuj innych i nie dawaj się wyzyskiwać!

Gdy się zastanowimy nieco nad tą sprawą, to przekonamy się, że zgodną z tem jest i etyka religijna wszystkich głównych religji, głoszonych od lat tysięcy. Na pięć wieków przed naszą erą, nad brzegami Gangesu i Indusu nauczał Buddha, oświecony światłem wszechistnienia, czczony jako zbawiciel ludzkości, w swoich pięciu przykazaniach:

„1) Nie powinieneś zabijać żywych istot. 2) Nie powinieneś przyswajać cudzej własności. 3) Nie powinieneś zrywać związków z kobietą. 4) Nie powinieneś mówić nieprawdy. 5) Nie powinieneś pić napojów odurzających.“

Podstawowe prawdy biologiczne, hygjena, etyka naukowa i etyka religijna, jako esencja poglądów etycznych rozmaitych religji, są w głównych zarysach zgodne z sobą. Tworzy się więc ta piękna, harmonijna zgoda wiedzy z wiarą, jakiej zdawałoby się osiągnąć nie można.

Na tem tle świtać nam zaczyna jutrzenka ogromnej, przepięknej, nowej religji wszechludzkiej, powszechnej dla całego świata, opartej na fundamentach najsilniejszych, w której, jak w ogólnym wielkim kościele świat cały obejmującym, oddzielne religje i wierzenia grać będą rolę kapliczek.

Ten ruch etyczny, kierowany naszą świadomością, wolą, naszem uczuciem— musi zwyciężyć w nas instynkt śmierci. Pierwszym etapem tego ruchu i jego główną podstawą jest walka z alkoholizmem w postaci ruchu abstynenckiego, który dąży do zupełnego zniesienia picia. Usiłowania społeczeństw zlewają się w jeden wielki światowy prąd do usunięcia z użycia odurzających narkotyków. Ta walka zwiastuje odrodzenie Ludzkości, zamieszkującej ten mały, unoszący się w przestworzach glob ziemski.

W nas, ludzi pracujących nad usunięciem zwyczaju picia, rzucają nieraz kamieniem zacofania, mówią, że trwonimy siły dla rzeczy mało ważnych. Przeciwnie! pracujemy właśnie na najbardziej naprzód wysuniętym posterunku ludzkości. Nasza robota znajduje się na linji kierunkowej historji rozwoju ludzkości i na samem ostrzu postępu. P r a c u j e m y d l a n a j i s t o t n i e j s z e g o, p r z y r o d n i c z e g o p o s t ę p u.

O ile praca ludzka może być nieomylna, o tyle nieomylną jest właśnie nasza praca społeczna. Bo wszystkie argumenty mamy za sobą i wszystkie dowody. I wiedza czysta, i hygjena, i etyka, i wszystkie główne religje, i bezpośredni instynkt odradzającego się człowieczeństwa — wołają w jeden głos: precz z alkoholem! precz z rozpustą! precz z kłamstwem! precz z zabójstwem! precz z wyzyskiem! Czyż może być więc błędną droga tych haseł?

Trzeba więc tylko, aby się szerokie masy ludzi uświadomiły, aby szczerze i mocno uwierzyły w to, co rozumem poznały, aby skupiły swą wolę do czynu i aby czynem zwycięskim zwalczyły złe zwyczaje, budując promienną przyszłość.

My przygotowujemy odrodzenie społeczeństwa i nowy jego ustrój na podstawie kształtowania silnych charakterów. Dla wybudowania nowego gmachu trzeba mocnych cegieł, bo inaczej gmach runie. Musimy jednak pamiętać, iż budowę nowego, lepszego życia, wznosić trzeba czystemi rękami, czystą etyczną metodą, bo inaczej brudnym będzie ten nowy gmach, złem naszem zabrukany, i jasność nowych dni oświetli jego brudne ściany.

Naszej pracy powinniśmy dać podkład etyczny, i do osiągnięcia etycznego celu tylko etycznych środków używać.

Z a c z y n a ć p o p r a w ę o d s i e b i e s a m y c h. Z siebie przykład dawać, dopiero wówczas zasady nowe apostołować, gdy się je w życiu własnem wciela.

Do wyrwania świadomości naszej z pęt unieświadomienia, do uwolnienia się z pod ubezwładniającego wolę naszą wpływu alkoholu, dążyć powinniśmy całą siłą namiętną, osobliwie my, polacy, co od alkoholu cierpimy więcej, niz inni i to w rozmaity sposób.

W walce o byt narodów ostoi się ten naród, który wcześniej wypleni z siebie zwyczaj picia. Bierzmy przykład z Finlandji. Ten mały naród, na skalistych brzegach jezior i w lasach osiadły, walczący z zimnym klimatem i jałowością gleby, ten narodek, który ani wspaniałych tradycji, ani wielkiego przemysłu, ani plejady znakomitych artystów i uczonych niema, którego położenie polityczne tak podobne do naszego, — potrafił, pomimo trudności czasów ostatnich, wysunąć się na czoło pochodu kulturalnego ludów, zajął w Europie pierwsze miejsce pod względem ruchu etycznego, wyzwolenia kobiet, a przedewszystkiem w ruchu abstynenckim. W Finlandji już wprowadzono prawo lokalopcji i w 97 proc. gmin wiejskich usunięto handel napojami alkoholowymi i mają w roku bieżącym wprowadzić prohibicję w całym kraju.

Narody przodujące w cywilizacji: Niemcy, Francja, patrzą z zazdrością i podziwem na Finlandję, stawiają ją sobie za przykład.

Pójdźmy i my tą drogą i śpieszmy, aby w jak najprędszym czasie w Królestwie Polskiem nie było ani jednego monopolu, ani jednego szynku.

Każdy, kto zrozumiał, że alkohol jest trucizną dla jednostki i społeczeństwa, powinien zostać abstynentem. Abstynenci powinni się złączyć w gromadę, ramię do ramienia, aby wspólnemi siłami, w zespoleniu dążenia dziesiątków i setek tysięcy, wykorzenić w Polsce zwyczaj picia.

Precz z alkoholem! to nasze hasło, niech ono jak wicher obleci całą ziemię polską. Szeregujmy się pod niem tysiącami w imię zasady zaczynania poprawy od siebie samych i zapisujmy się gromadnie, masowo, do towarzystwa abstynenckiego „Przyszłość“.

Dr. A. Wróblewski.

Dla czego? czy dla kogo?

Rok mija od chwili, gdy komitet wystawy przeciwalkoholicznej postanowił cały dochód z wystawy w sumie 3 tysięcy rubli przeznaczyć na muzeum nauki i sztuki. Na pierwszem organizacyjnem zebraniu nowej instytucji wyraźnie zaznaczono, że w liczbie innych oddziałów znajdzie się również dział antialkoholiczny.

Obecnie za dni parę muzeum będzie otwarte, a o dziale wspomnianym nic jakoś nie słychać. Zbytecznem jest chyba wyjaśniać jakie podstawowe znaczenie ma taka stała placówka dla Łodzi nawskroś rozalkoholizowanej. A jednak komitet cofnął się przed stosukowo nieznacznym wydatkiem kilkudziesięciu rubli i dla powodów bliżej nieznanych działu mieć teraz nie będziemy. Może jednak teraz zarząd przypomni sobie o swej obietnicy? lub też da wyjaśnienia w tej ważnej nie tylko dla naszego miasta sprawie.

Nie przesądzając nic na przyszłość, ufamy, że sprawa ta zostanie należycie oświetloną.

B.

ZŁOTE MYSLI.

Zarzut ascetyzmu odpieram. Twierdzę stanowczo, że człowiek wyrzekający się napojów alkoholowych nic nie traci; zyskuje on raczej więcej szczęścia i rozkoszy życiowych.

prof. B u n g e.

Alkoholizm jest może najcięższą ze wszystkich uleczalnych chorób.

biskup C a n t e r b u r y.

Na skutek długiego doświadczenia mego dziadka, ojca i własnych spostrzeżeń, co razem wzięte, stanowi okres przeszło 100-letni, doszedłem do wniosku, że żadna inna przyczyna nie powoduje tyle cierpień, chorób i nędzy ile ich wynika z użycia napojów alkoholowych.

E r a z m D a r w i n.

Kto nie ma obrzydzenia do zła, ten niżej jest od zwierzęcia.

T o w i a ń s k i.

Gdybym mógł usunąć wino, byłbym bardzo szczęśliwy.

Z pamiętnika G o e t h e g o.

Pobudzający wpływ napojów alkoholowych tkwi w tem, że osłabia i niweczy ład w naszych myślach, słowach i czynach.

Prof. T i g e r s t e d t.

Powodzie.

Wisła pod warszawą przybiera zwolna, lecz stale. Wczoraj wieczorem poziom wynosił 126 cali. Ruszenie lodów oczekiwane jest w dniu dzisiejszym. O ile przy jednym z mostów nie utworzy się zator, Warszawie i najbliższym okolicom podmiejskim wylew nie grozi.

Woda w Prośnie pod Kaliszem przybiera. Dotychczas przybyło trzy stopy ponad poziom normalny. Most drewniany pod Piwonicami poderwany. Wylewu dotychczas niema.

Rzeka Kmienna pod Radomiem wylała; w dwuch powiatach szosy i mosty zrujnowane, podmyty plant kolejowy i zniszczone domostwa.

Z Wrocławia donoszą, że Odra przybiera gwałtownie. W Raciborzu w ciągu nocy z dnia 21-go na 22-gi b. m. poziom wody podniósł się o 2 i pół metra.

Z Karlsbadu donoszą o przyborze rzeki Tepli d. 20-go woda zalała zupełnie park Schönbrunn. Wielkie kry zmosły most przy kawiarni „Freundschaft“. Żołnierze rozsadzają zatory dynamitem.

TELEGRAMY.

W Radzie państwa.

Petersburg. Na wstępie wczorajszego posiedzenia pod przew. Akimowa, Rada państwa uznaje za prawomocne pełnomocnictwa członka Rady od ziemian gub. mińskiej, Niezabytowskiego. Rozważywszy powtórnie projekt ustawodawczy w sprawie wyasygnowania kredytów na utrzymanie sztabu generalnego marynarki, co do którego zachodziły pewne różnice poglądów z Dumą, Rada państwa pozostaje przy pierwotnym poglądzie swoim.

Wobec tego, że wyczerpane zostały wszystkie legalne środki dla usunięcia różnicy poglądów z Dumą, a porozumienie mimo to nie nastąpiło, Rada uważa projekt za odrzucony.

Zagadkowa „skarga“.

Petersburg. Grono zamieszkałych w Petersburgu i w Moskwie katolików, litwinów, białorusinów i łotyszów za pośrednictwem departamentu wyznań obcych przy ministerjum spraw wewnętrznych przesłało papieżowi Piusowi X skargę na J. E. arcybiskupa mohylowskiego. Występując w obronie swych potrzeb religijnych i narodowych, petenci proszą, aby Kurja św. uchroniła ich od przymusowej polonizacji przez duchowieństwo polskie. W końcu petycji umieszczono prośbę o usunięcie księży-polaków.

Wydaje się wielce prawdopodobnem, że petycję powyższą inspirowano podstępnie, co pozostaje niewątpliwie w łączności ze sprawą chełmską.

Wyjazd ministra.

Petersburg. Minister wojny wyjechał w sprawach służbowych.

Sprawa Rydzyny.

Petersburg. Ogólnemu zgromadzeniu posłów polskich w Dumie Hernyk hr. Potocki przedstawił objaśnienia w sprawie Rydzyny. Wybrano komisję specjalną, w celu bliższego rozważenia sprawy. Do komisji tej weszli posłowie: Jaroński, Chomiński, Chrzanowski i Zawisza. Dziś dawali komisji wyjaśnienia adwokaci, którzy odegrali głośną rolę w sprawie odstąpienia Rydzyny rządowi pruskiemu: Loewenstein i Dziembowski.

Zjazd szlachty.

Petersburg. Otwarto 7-my zjazd pełnomocników zjednoczonych stowarzyszeń szlacheckich. Na prezesa wybrano hr. Bobryńskiego, na jego zastępców: Strukowa i Ryszkina, na sekretarza Panczulidajewa.

Granice osiadłości.

Petersburg. W Dumie po zarządzeniu głosowania imiennego nad omawianą sprawą wniosku zniesienia granicy osiadłości żydów, odesłano ją do komisji nietykalności osobistej, w celu zaopinjowania, czy sprawa ta jest pożądana.

Nowe przepisy.

Petersburg. Główny zarząd do spraw rolnictwa wniósł do Dumy projekt nowych przepisów o polowaniu.

W szkołach wyższych.

Petersburg. Wewnętrznych lokali w uniwersytecie strzeże policja. Odbył się wykład jednego profesora. O godz. 1-ej po południu urządzono obstrukcję chemiczną tak silną trucizną, iż u wszystkich obecnych objawiło się palenie oczu i zaczerwienienie powiek. Policja zmuszona była opuścić korytarz.

Profesorowie nie mogli się dostać do audytorjów.

Kijów. Rada pedagogiczna wydziału lekarskiego wyższych kursów żeńskich, uważając nieuczęszczanie na wykłady i praktyczne ćwiczenia za postępek buntowniczy i barbarzyński przeciw nauce i niemoralny względem społeczeństwa, uprzedza słuchaczki, że jeżeli do dnia 27 b. m. nie będą wznowione wykłady nie przybywające na nie pozostawione będą na drugi rok.

Kazań. W instytucie weterynaryjna grupa studentów ogłosiła bezrobocie. Na drugim kursie zerwano wykłady. Policja otoczyła instytut i zapisała nazwiska studentów zebranych w poczekalni. Czwarty kurs nie przyłączył się do bezrobocia. Na innych kursach wykłady odbyły się wobec nieznacznej liczby słuchaczów. Dyrektor wywiesił ogłoszenie, że instytut nie może być zamknięty, porządek zaś będzie utrzymany wszelkiemi środkami.

Przerwanie zajęć przed czasem pociąga za sobą utratę całego roku.

Krwawe napady.

Kielce. Wieczorem na ulicy zabito wystrzałem z rewolweru b. konduktora kolejowego Ziółkowicza. Podczas ścigania napastników z dymnika jednego z domów strzelali oni do strażników. Jednego napastnika policja zastrzeliła, dwuch zbiegło.

Ługańsk. Wczoraj wieczorem w kopalni Ziłowskiej dokonano napadu na dostawcę Dulina, któremu zrabowano 300 rb.

Podczas ścigania bandytów zabito policjanta, komisarza policji, rewirowego i policjanta raniono. Dwuch rabusiów ujęto; trzeci zastrzelił się, a dwuch zbiegło.

Wylewy.

Radom. Wskutek wylewu rzeki w dwuch powiatach woda przerwała szosę; uszkodzone są mosty i linja kolejowa.

„Uczczenie" Puryszkiewicza.

Kiszyniów. Zwołane przez gubernjalnego marszałka szlachty Leonarda zgromadzenie marszałków powiatowych i delegatów, większością 10 głosów wobec 3, którzy wstrzymali się od głosowania, uchwaliło uznać czyny Włodzimierza Puriszkiewicza za jawnie niehonorowe i przedstawić wniosek ogólnemu zgromadzeniu szlacheckiemu usunięcia Puriszkiewicza z pośród szlachty bessarabskiej.

Dżuma.

Charbin. Epidemja w Fundziandziaie wciąż słabnie, w ciągu doby zmarło 20 osób.

Dzięki energji stojącego na czele chińskiego personelu walczącego z dżumą, doktora Olanda, udało się ostatecznie usunąć wszystkie trupy z miasta. Wszystkich zmarłych palą.

Pod osobistym kierunkiem doktora Olanda odbywają się oględziny i dezynfekcja domów zamieszkanych i opustoszałych.

Domy, które nie nadają się na mieszkania, podlegają spaleniu.

Charbin. Pod obserwacją znajduje się 582 ludzi, w tej liczbie 12 europejczyków, w odosobnieniu 16, europejczyków 2; w szpitalu dla dotkniętych dżumą 23. Umarło w szpitalu 8 tubylców, z odsobnionych 1. Pozostało się pod obserwacją 432, w tem 9 europejczyków; w odosobnieniu 13, europejczyków 2; w szpitalu 15. Ogółem w ciągu doby zmarło 10 tubylców.

Wyjazdy oddziału ruchomego znacznie się zmniejszyły. W ostatnich dwuch dniach nie znaleziono trupów na ulicach. Ze względu na ogólne osłabienie epidemji w mieście oddalono 25 sanitarjuszów; wzmocniono działalność około zbierania trupów w okolicy.

Utworzono dla zbadania dróg trzy oddziały lekarskie, składające się z lekarzy rosyjskich i chińskich.

Błagowieszczensk. Na Sachalinie niema dżumy. We wsiach chińskich w pobliżu Michajło-Siemienowska był przypadek dżumy.

Granicę zamknięto.

Ludność Niemiec.

Berlin. Zgodnie ze spisem ludności z grudnia roku zeszłego Niemcy posiadają 64896881 ludności. Wzrost ludności wynosi 7 i dwie setne proc. przeciw siedmiu i 58 setnych w ciągu przeszłego pięciolecia.

W sejmie pruskim.

Berlin. W sejmie pruskim poseł Korfanty piętnował szykanowanie polaków przez dyrekcje kolejowe pruskie, żądające, ażeby urzędnicy polacy rozmawiali nawet w domu tylko po niemiecku.

Przytaczał też mówca wiele przykładów, z życia wziętych, prześladowania polaków na urzędach kolejowych. Minister komunikacji Breitenbach, odpowiedział cynicznie, że nie może zmienić ogólnej linji wytycznej polityki, stosowanej względem polaków.

Wrzenie w Portugalji.

Berlin. Dzienniki donoszą o wrzeniu przeciwrepublikańskiemu w Guarda, na północy Portugalji. Według pogłosek wiele osób jest zabitych.

Paryż. W misji portugalskiej żadnych wiadomości o zaburzeniach nie otrzymano.

Proces studentów lwowskich.

Lwów. Przesłuchiwanie oskarżonych staje się coraz bardziej nużące. Wszyscy stereotypowo zaprzeczają wszystkiemu, jakkolwiek przewodniczący wykazuje im sprzeczności rażące. Jeden z obrońców, poseł Trylowski, zapytuje oskarżonego Gizoskiego: Czy cała młodzież polska usposobiona jest wrogo względem żądania ukraińców, co do utworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie? Gizoski odpowiada, że tylko młodzież narodowo-demokratyczna, która występuje nawet wrogo przeciwko innym odłamom młodzieży polskiej. Obrońca Trylowski zwraca się następnie do oskarżonego z zapytaniem: Kto obrzucił w uniwersytecie namiestnika Bobrzyńskiego jajami? Przewodniczący jednak uchyla to pytanie, jako nie należące do rzeczy.

39 ofiar wybuchu.

Perm. Na kolei permskiej w pociągu osobowym nr. 3, w nocy, w pobliżu stacji Wozniesienskaja, z powodu wybuchu olejku eterowego, wiezionego przez podróżnego, spalił się wagon kl. 3-ej. 7-miu podróżnych żywcem zginęło w płomieniach, a 32 osoby uległy ciężkim oparzeniom. Rannych przewieziono do szpitala ziemskiego w Permie.

Ochrona soboli.

Irbit. Narada handlujących futrami, z powodu rabunkowego tępienia soboli na Syberji, postanowiła, nie czekając na zatwierdzenie nowego prawa o polowaniu, starać się u prezesa ministrów o niezwłoczne wydanie prawa, zakazującego polowania na sobole w ciągu dwuch lat.

Statki wojenne.

Waszyngton. Izba reprezentantów zatwierdziła program zbudowania statków wojennych w r. 1912, przewidujący budowę 2 pancerników, 2 węglarek, 8 kontrtorpedowców i 4 łodzi podwodnych.

Japonja a Stany Zjednoczone.

Nowy Jork. Prezydent Taft przedstawił senatowi projekt nowego traktatu handlowego z Japonją, znoszący zakaz emigracji robotników japońskich do Stanów Zjednoczonych. Traktat ten przyczyni się do polepszenia stosunków, naprężonych ostatnimi czasy pomiędzy Japonją a Stanami Zjednoczonymi.

Rosja i Chiny.

Pekin, Ogłoszono dosłownie notę rosyjską i odpowiedź Chin. Dzienniki wydawane w językach chińskim i europejskich w Pekinie i Tjencynie omawiają stosunki wzajemne rosyjsko-chińskie. Jedne z nich komentują kroki, przedsięwzięte przez Rosję, jako nowe żądanie przywilejów wyjątkowych w ościennych Chinach, inne zaś zapytują, jakich rękojmi zażąda rząd rosyjski, w celu zabezpieczenia danych przez Chiny zapewnień.

———

Petersburg. Do rady ministrów wniesiono projekt prawa o zniesieniu chwilowo obowiązującego wykupu z pomocą rządu działek włościańskich przez obywateli ziemskich w kraju zakaukazkim.

Odesa. Narada przedstawicieli firm handlowych, zaprojektowana przez ministerium handlu i przemysłu dla wyjaśnienia działalności floty ochotniczej, oświadczyła się za dalszym po d. 14 stycznia r. 1912 utrzymaniem linji wschodniej tudzież za reorganizacją i udoskonaleniem agentury. Uznano za pożądane obniżenie i wielką elastyczność stawek taryfowych.

Kalkuta. Anarchiści bengalscy zabili na ulicy oficera policji.

Berlin. Ogłoszono zakaz przywozu i wywozu do Chin bielizny starej odzieży i używanej pościeli.

Sofja. Do sobranja narodowego wniesiono włosko-bułgarską konwencję konsularną.

Londyn. Partja irlandzka zadecydowała nie brać udziału w uroczystościach z okazji koronacji.

Serdobsk. Powrócił tu mnich Heljodor.

Dżedda. Stronnicy Saididrisa zawładnęli karawaną, przewożącą na 88 wielbłądach zapasy żywności i broń dla garnizonu Chadże. Niewielki oddział, pod dowództwem gubernatora Lochai, usiłował uwolnić karawanę, lecz poniósł porażkę i stracił 50 ludzi, zabitych.

Ile „wart" człowiek.

—o—

Jakie są granice ludzkich zarobków? To pytanie rozstrzygnął w Ameryce „trust" stalowy, obniżając ze 200,000 na 100 000 dol. pensję prezesa tego zrzeszenia. Wywołało to, rzecz naturalna, protesty. I nietylko w Ameryce.

Prasa angielska wzięła tę sprawę pod uwagę. Wygłaszają w niej zdania przedsiębiorcy i finansiści. Dwuch potentatów londyńskiej City obwieszcza swe poglądy w „Daily Mail".

Jeden twierdzi, że nawet 200,000 dolarów nie jest wynagrodzeniem zbyt wysokiem dla kierownika „trustu", w którym uwięzione są miljony, albowiem o ile kierownik „wart" jest takiej pensji, przysparza dochodów w czwórnasób i zawsze się „opłaca".

Drugi magnat City ma inne przekonanie.

„50,000 do 60,000 dolarów — powiada — powinny być ostateczną granicą zarobków, albowiem gdy zasługi administratora przewyższają tę sumę, należy mu udzielać dywidend, przypuszczając go w ten sposób do zysków z przedsiębiorstwa, które mu zawdzięcza swój rozwój.

Urzędnik „wart" 200,000 dol. pensji, wart jest również, aby go uczynić współwłascicielem przedsiębiorstwa.

U nas, w Anglji — objaśnia dalej potentat City — mimo ogromnych interesów, mało jest pracowników, którzyby mieli 10,000 ft. (100,000 rub.) pensji. Podatek od dochodów w roku zeszłym wykazał, że urzędników, pobierających powyżej 5,000 ft. było 202, wobec 109 w roku poprzedzającym.

Ogólny dochód tych 202 urzędników wynosił 1,654,000 ft. szterl., czyli przeciętnie po 8,000 ft. na głowę.

Pensje dyrektorów warsztatów okrętowych w Anglji wahają się od 5,000 do 10,000 ft. szterlingów. Są one wprost — ministerjalne.

W Anglji 9 ministrów otrzymuje po 5,000 fr. rocznie, niektórzy członkowie gabinetu pobierają wyższe honorarja. Lord kanclerz otrzymuje 10,000 ft., minister sprawiedliwości 7,000 ft."

Dodać należy, iż pensje ministerjalne w Anglji są wyższe, niż w innych państwach.

X. Y.

Sport

———

Walki francuskie w Cyrku A. Devigne.

Wczoraj odbyły się 4 walki:

1) Szwarc contra Kadac. Herkules Pomeranji został pokonany po raz drugi przez dzielnego Szwarca w ciągu 6 minut.

2) Czarna Maska contra Dono. Zręczny Dono atakował swego przeciwnika bardzo śmiało, tak, że ten znajdował się kilka razy w bardzo niebezpiecznych pozycjach.

Silniejszy jednak znacznie nieznajomy, zdołał się uratować.

Walka trwała 20 minut — bez rezultatu.

3) Walka bokserów. Hannibal contra Jemen.

Ten drugi został pokonany przez murzyna uderzeniem w piersi w ciągu 6 minut.

4) Mańko contra Makdonald.

Siły przeciwników równe. Walka prowadzona była ostrożnie i z pewnem obliczeniem, to też po 20 minutach zapasów walkę przerwano bez rezultatu.

Dziś walczą:

Mańko contra Szwarc (rozstrzygająca). Czarna Maska — Jankowski. Dubow — Hesler. Hanibal — Dona.

Lokomobila

O. H. P. w dobrym stanie, do obejrzenia w ruchu, tanio do sprzedania. Zachodnia 26, u maszynisty 270—S—

OTWARTY ZOSTAŁ
PRYWATNY ZAKŁAD
Ginekologiczno - Akuszeryjny

„Maternité"

Doktorów:
Z. Endelmana | O. Goldberga
I. Slaskiego | J. Janczewskiego.

Warszawa, ulica Boduena № 5 (dawni Leszno 73). Telefon 41-96.

Przyjmuje panie, dotknięte cierpieniami kobiece oraz spodziewające się słabości. Lokal i urządzenia odpowiadają wszelkim wymaganiom nowoczesnym Elektryczne oświetlenie, centralne ogrzewanie, 2 windy, 2 sale operacyjne, sala porodowa. Pokoje dla chorych z komfortem urządzone, Ordynatornia. Pobyt od 2½ do 8 rb. dziennie.

Przy zakładzie AMBULATORJUM (stosowanie fizykalnych metod leczniczych).

W „Variètè CORSO"

Dyrekcja **Theodor Junot**
NOWY PROGRAM.

M-lle ZAWISTOWSKA.
M-lle ANDZIA.
M-lle DERBY.
M-lle LARINA.
M-lle PAULA TORA.

M-lle KRASINSKA.
Duo HUGO et PEPITA.
Trio STELLAS.
M-lle LIZZET.
M-lle SENNY STEPI.

M-lle DELLA TOLA.
M-lle NELLI.
DUO JULIANOWICZ
M-r ROBERTS.
i t. d., i t

22 pierwszorzędne numery.

Początek punktualnie o godz. 10-ej.

CENY MIEJSC: Stoliki po 75 kop. i 50 kop. Loże na cztery osoby 4 rubl
Dyrekcja gwarantuje doborowy program i wzorowy porządek. Ceny w bufec znacznie zniżone.

DRUKARNIA
ST. KSIĄŻKA
w ŁODZI, Zachodnia 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH.

Rozkład jazdy łódzkich elektrycznych kolei Dojazdowych na linji Łódź - Aleksandrów.

W dni powszednie			
Odchodzą z Łodzi		Odch. z Aleksandrowa	
5⁰⁰ rano	3⁵⁵ pp.	5³⁵ rano	4⁴⁰ pp.
6¹⁰ „	4¹⁰ „	6⁵⁵ „	5²⁵ „
6³⁵ „	5²⁵ „	7⁴⁰ „	6¹⁰ wiecz.
7⁰⁰ „	6¹⁰ wiecz.	8²⁵ „	6⁵⁵ „
7²⁵ „	6⁵⁵ „	9¹⁰ „	7⁴⁰ „
7⁵⁰ „	7⁴⁰ „	9⁵⁵ „	8²⁵ „
8¹⁵ „	8²⁵ „	10⁴⁰ „	9¹⁰ „
8⁴⁰ „	9¹⁰ „	11²⁵ „	9⁵⁵ „
9⁰⁵ „	9⁵⁵ „	12¹⁰ „	10⁴⁰ „
9³⁰ „	10⁴⁰ „	12⁵⁵ pp.	11²⁰ „
9⁵⁵ „	12⁰⁰ w noc.	1⁴⁰ „	12³⁵ w noc.
10²⁰ „		2²⁵ „	
10⁴⁵ „		3¹⁰ „	
11¹⁰ „		3⁵⁵ „	

W dni świąteczne					
Odchodzą z Łodzi			Odchodzą z Aleksandrowa		
5⁰⁰ rano	11³⁵ rano	5²⁵ pp.	5³⁵ rano	12²⁵ pp.	6¹⁵ wiecz.
6¹⁰ „	12⁰⁰ „	5⁵⁰ „	7⁰⁰ „	12⁵⁰ „	6⁴⁰ „
6³⁵ „	12²⁵ „	6¹⁵ wiecz.	7²⁵ „	1¹⁵ „	7⁰⁵ „
7⁰⁰ „	12⁵⁰ „	6⁴⁰ „	7⁵⁰ „	1⁴⁰ „	7³⁰ „
7²⁵ „	1¹⁵ „	7⁰⁵ „	8¹⁵ „	2⁰⁵ „	7⁵⁵ „
7⁵⁰ „	1⁴⁰ „	7³⁰ „	8⁴⁰ „	2³⁰ „	8²⁰ „
8¹⁵ „	2⁰⁵ „	7⁵⁵ „	9⁰⁵ „	2⁵⁵ „	8⁴⁵ „
8⁴⁰ „	2³⁰ „	8²⁰ „	9³⁰ „	3²⁰ „	9¹⁰ „
9⁰⁵ „	2⁵⁵ „	8⁴⁵ „	9⁵⁵ „	3⁴⁵ „	9³⁵ „
9³⁰ „	3²⁰ „	9¹⁰ „	10²⁰ „	4¹⁰ „	10⁰⁰ „
9⁵⁵ „	3⁴⁵ „	9³⁵ „	10⁴⁵ „	4³⁵ „	10²⁵ „
10²⁰ „	4¹⁰ „	10⁰⁰ „	11¹⁰ „	5⁰⁰ „	10⁵⁰ „
10⁴⁵ „	4³⁵ „	10²⁵ „	11³⁵ „	5²⁵ „	11³⁵ „
11¹⁰ „	5⁰⁰ „	12⁰⁰ w noc.	12⁰⁰ „	5⁵⁰ „	12³⁵ w noc,

Światłoleczniczy i Roentgenowski Gabinet D-ra S. KANTORA.

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
Krótka № 4. 172—0—10

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykalne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka,** (usuwanie brodawek) **Endo i cystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych), **elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, **dla pań** od 5 — 6. **Osobna poczekalnia.**
Telefon № 19—41.

VITTEL GRANDE SOURCE.

WODA STOŁOWA
Vitte Grande Source
Poleca się cierpiącym na
Reumatyzm, podagrę, artretyzm
Przedstawiciel SZ. FORTIE
Moskwa, M. Łubianka, domu № 14 Do nabycia we wsz. księg. i składach aptecznych.
2156—26—1

„HANDLOWIEC"

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

„Handlowiec" broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych.
„Handlowiec" zamieszcza stale wakujące posady.
„Handlowiec" zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą.
„Handlowiec" udziela bezpłatnie porad prawnych.
„Handlowiec" daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
„Handlowca" prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3.**

CENA: rocznie . . . Rb. **5.—**) z przesyłką pocztową.
kwartalnie . . „ **1.25**)

Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska № 9).

Redaktor **J. Karasiński.** Kierownik literacki **K. Hoffman.**

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr Bengué
—2—2

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich w Rosji

Warszawa, Krakowskie Przedmieście № 5.
poleca: r.883—20 20
1) Włosień tapicerski. 2) Krew suszoną.
3) Mączkę mięsną.
4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche.

434—320
Kwiaty świeże,
Rośliny, bukiety i wieńce
w niebywałym wyborze POLECA najtaniej
W. SALWA
Dzielna № 4, Piotrkowska № 189 i Zgierska № 7. Telef. Nr. 14-99.

Ból głowy i migranę
radykalnie usuwa
Migreno - Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko ORYGINALNYCH proszków 10 kop. szt. Pudełko 1,20 kop.
287—52—1

SZCZURY
wytępia zupełnie pasta, przygotowana w Aptece **A. Zalewskiego w Rawie** gub. piotr. nagrodzona za szybkie i pewne działanie na wystawie w Wiedniu wielkim medalem złotym. Cena funta 1,20 kop. oprócz przes. pocz.

T-wo
A. M. OSTROUMOWA
MOSKWA.
AMO
Perfumy-Mydło-Woda Kolońska.
Do nabycia wszędzie.

Do Warszawy przyjazdy zbyteczne!
Załatwianie sprawunków w firmach rolniczych, handlowych, przemysłowych, interesów w biurach, zleceń u osób prywatnych. WARSZAWA, Kamieniecki-Krucza 22. r148—6—1

Język POLSKI
258—2—2
WYKŁADA
rodowity POLAK
w Instytucie języków nowożytnych
D-ra Kummera
Południowa 3. ::: Piotrkowska 16.

„Zwöelfte"
Rudofa Eberenca
niezawodny środek od kaszlu i chrypki.
SPRZEDAŻ w składach aptecznych i aptekach. 3406—15—1

Kawa Żytnia „IDEAŁ"
bardzo pożywna, przyjemna w smaku i nierozdrażniająca nerwów.
Na wystawie w Rostowie n. D. nagrodzona złotym medalem.
SPRZEDAŻ w lepszych sklepach kolonialnych i składach aptecznych.

TANIA BIBLIOTEKA Publiczna Tow. „Wiedza"
Rozwadowska 15
otwarta jest w dni powszednie od g. 6 do 8 wiecz., w niedziele i święta od 1 do 3 po południu. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą pięciu kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 3000 tomów. r299—15—1

Warszawa, Zielna 9-5.
Pensjonat Arkawinowej
POKOJE, utrzymanie dla przyjezdnych stałych. r310—3—

Dr. Eugenja Kerer-Gerszuni
Choroby kobiece.
Ulica Piotrkowska 121.
Przyjmuje od 3 do 5 po p. W niedziele od godziny 9 — 12 rano. Telef. 18-0

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i massażem wibracyjnym.
Zachodnia 33, (obok lombardu)
Przyjmuje od 9 — 1 i od 6—8 wiecz., w niedzielę od 9 — 3 dla Pań od 5 — 6. 775—4

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy etc.) i wenerycznych (syphilis)
Dr. S. Sznitkind
ul. Srednia nr. 2.
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 337—41—1

Dr. L. Klaczkin
Konsistentyńska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i niemocy płciowej,
ulica POŁUDNIOWA № 2,
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 8 po poł., panie od 5 — 6 po poł.
8674—0—0

Dr. Leyberg
Krótka 5
Choroby weneryczne, płciowe i skóry
6490—5

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.
Ulica Południowa 23.
Telefonu № 16 85 2010—

Dr. I. Silberstrom
Promenada 13 (róg Benedykta).
Choroby skóry, włosów i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów.
Przyjmuje: od 8 do 8 i pół rano, od 15 do 2 i pół po poł. i od 4 i pół do 8 i pół wiecz. Panie: od 4 i pół do 5 i pół po południu. W niedzielę do 3 po południu.
1072—0—0

Masło

SMIETANKOWE z pierwszorzędnych maślarni krajowych „Wilczyce", „Opatów", „Lubraniec", dostarcza 3 razy tygodniowo świeże jak również znane ze swej dobroci masło syberyjkie.

r312—3—1

Dom Handlowy Bracia Kieszkowscy, Piotrkowska 215.

Lekarze całego świata zalecają stale

Idealny środek przeczyszczający dla dorosłych i dzieci

PURGEN

Przyjemny, łagodny skuteczny.

8890—0—0

Cena pudełka 65 kop. Dostać można we wszystk. aptek. Dr. Bayer és Tarsa, Budapeszt

UWAGA: Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z napisem rosyjskim.

Znany Cyrk A. Devigné

RYNEK TARGOWY, przy zbiegu ul. Cegielnianej i Dzielnej

We środę, dnia 23-go Lutego 1911 roku

sportowo-atletyczne-przedstawienie

z udziałem całej trupy na czele nowych debiutantów.

Dalszy ciąg wielkiego wszechświatowego championatu Francuskiej Walki zorganizowanej przez znanego w Rosyi i za granicą profesora atlety A. W. Kazakowa dla zawodowych atletów wszechświata na mistrzowstwo na całym świecie.

Honorowa wstęga, złote srebrne i bronzowe medale

Dziś walczą 4 pary

Szwarz — Mańko
Germanja (Walka rozstrzygająca) Warszawa.

Czarna Maska — Jankowski
Poznań.

Dubow — Hesler
Rosja. Szwajcarja.

Hanibal — Dona
Abisynja. Rumunja.

Przed walkami paradny pochód wszystkich atletów.
Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Teatr „URANIA"
ul. Cegielniana 34.

NOWY PROGRAM.
od 16 do 28 lutego 1911 r.

PIA & BAL
Tańce Akrobatyczne.

KOLISZER
Polski humorysta, ulubieniec Polskiej publiczności.

The Hittrys
Znakomity muzykalny akt.

Faun et Nymphe
Scena mitologiczna sceniz. przez prof. Burchardta.

The Fourells
The best Comikal Wire Akt.

Torontos Trio
Znakomici gladiatorzy,

The Highlander's Trio
Trzy piękne szkotki. śpiew i tańce

Otto Müller
Niemiecki brawurowy komik.

MEPHISTO
AND
Margareta
„The Francescos" Ludzie kauczukowi.

The Nelson's
Atrakcja I rzędu. Znakomita nowość.

URANIA-BIO
Nowa serja obrazów.

Pod werandą
Koncert Rumuńskiej Orkiestry
pod batutą kapelmistrza
GIZA STERIAN,

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN
„EUGENJA"
KARTOWSKA,
Łódź, Konstantynowska 5.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi okolicach
NAPIĘKNIEJSZE CZESANIE
mycie gowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznogci. farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzace jako to: loki turbanowe. warkocze i postisch, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach Abonament na miejscu i w domach.

Dyrekcja teatru popularnego poszukuje

Zdolnych bileterów

zgłaszać się należy w kancelarji teatru Konstantynowska 16 między godz. 1-szą a 2-gą w południe.
r324—1—1

Znana chiromantka wróżka
D. Zonand
Ul. Nowo-Zarzewska 16 m. 6
I-e piętro. odgaduje życie każdego człowieka przeszłość i przyszłość. udziela rad i seansów. Przyjmuje codziennie od g. 10 r. do 10 w. 513

Przeciw Kaszlowi i Chrypce lekarze polecają
FAY'A
Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastylki.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
81 1278

„IZRAELITA"

Tygodnik naukowy, społeczny i literacki.

„IZRAELITA" jest jedynem u nas pismem polskiem, poświęconem kwestji żydowskiej, oraz zwalczaniu wszystkiego, co stoi na przeszkodzie obywatelskim dążeniom Żydów-Polaków. Od czasu wznowienia wydawnictwa **„Izraelita"** daje czytelnikom znacznie obfitszy materjał aktualny i historyczny, a zarazem podniesiony został publicystyczny poziom pisma przez zwiększony i odpowiedni dobór współpracowników z pośród wybitnych sił naukowych i literackich.

Zespół współpracowników **„Izraelity"** tworzą:
Agricola, F. Arnsztajnowa, Majer Bałaban, Belarjusz, Leo Belmont, R. Centnerszwerowa, Leon Choromański, Julja Dicksteinówna, Wilhelm Feldman, H. Fidler, Leon Gorecki, Kazimierz Grosman, Jerzy Guranowski, Czesław Halicz, Jan Adolf Hertz, St. A. Kempner, Henryk Kohn, Jerzy Kurnatowski, Leon Lichtenbaum, Henryk Lichtenbaum, N. Likiert, J. M. Muszkowski, Wł. Nawrocki, Henryk Nusbaum, Ignacy Radliński, Bolesław Rozentański, Eug. Sokołowski, Mieczysław Sterling, Wojciech Szukiewicz, St. Szymański, Józef Wasercug, Adam Wizel, Adam Wolman, Piotr Zubowicz i inni.

Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50; na prowincji: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

PREMJA „IZRAELITY":

Wszystkim, którzy opłacą prenumeratę za pierwsze półrocza 1911 r., wyślemy odwrotną pocztą **BEZPŁATNIE** dwa dziełkz **„Antysemityzm" Anatola Leroy-Bealieu i** „Rzec" o Salomonie Majmonie", Klemensa Urmowskiego. Prenumeratorzy kwartalni otrzymają oba dziełka powyższe po cenie znacznie zniżonej **(50 kop. za oba).**

Adres redakcji i administracji:

Warszawa, ul. Próżna 8. Telefon 158-90.

r1434—0

PLACE

w Pabjanicach, z budynkami i bez budynków na dobrych warunkach z małym zadatkiem do sprzedania.

Adres proszę złożyć w redakcji niniejszego pisma pod lit, „P. 143". r305-3

1 stojący
kocioł parowy

około 20—25□metrów, paleniska na 4—6 atmosfer ciśnienia natychmiast poszukiwany.

Oferty pod O. M. Z. 31, do Redakcji tego pisma. r318—3

Powrócił z zagranicy i zamieszkał na stałe przy ul. Zielonej 41. I piętro

Chiromanta „HENRYK"

Nie szczędząc kosztów i pracy skończyłem ostatecznie nauki chiromancji i kartomanji i przepowiadam systemem słynnych okultystów, jako to: Papusa, Morean'a, Etteil'a, Eliphasa, Lévi i in.

Cena od 1 rb. Niezamożnym od 50 k.
Wróżenie z dłoni.

Przyjęcia od 10 r. do 9 wiecz. codzień. Bez porównania z tutejszymi przepowiadaczami
wejście 41 ZIELONA 41 furtka.
282—15—1

Pocztówki Esperanckie
tylko u M. LIKIERMANA,
Łódź, Dzielna № 2.
359—3—1

Ogłoszenia drobne:

A!A!A! kredens, 12 krzeseł, stół, szafy do ubrania, otomanę, tremo, garnitur mebli, biurko. 2 łóżka z materacami, bieliźniarkę z lustrem, toaletkę, szafki nocne, umywalnię, zegar duży stojący, obrazy olejne rożnego pędzla, ładne figury, gramofon, słupki, parawaniki, lampy, stolik do kart, gzymsy do firanek, oraz różne drobiazgi, sprzedam za bezcen. Nawrot № 44 m. 3. 323—10—1

A. Kantor służby, Dzielna 3, poleca wielki wybór służby, dziewcząt do wszystkiego, kucharek, pokojówek, lokajów oraz bony z szyciem, bufetowe, gospodynie. 505—10—1

A. Za bezcen rozsprzedam kredens, stół, krzesła, szafę, łóżka z materacami, bieliźniarkę z lustrem, biurko, meble salonowe, tremo, otomanę, gramofon, zegar, lampę. Główna 42 m. 91, w drugiem podwórzu. 535—2—1

Biurko szafkowe dębowe, dobrej roboty, zaraz do sprzedania u stolarza: Ulica Zakątna № 25. 522—3—1

Dwa place do sprzedania pr ul. Skierniewickiej razem lu pojedyńczo. Wiadomość: ulic Staro Zarzewska № 187, u K rala. 536—3—1

Jest do sprzedania maszy pierścieniowa, mało używa niedrogo. Zielona № 38 m. 4 530—3—1

Kapusta kwaszona kilka becz jest do sprzedania. Wiad mość: ulica Młynarska № 65, sklepie. 426—14—1

Meble sprzedam tanio, sza otomanę, tremo, łóżka z m teracami, bieliźniarkę z lustre gramofon, zegar, lampę wiszą stół, krzesła. Zachodnia № mieszk. 7a. 534—2—

Maszyny: bębenkową, piersc niową i maszynę za 15 sprzedam. Widzewska 145— 499—4—

Poszukuje zajęcia majster s charski z praktyką zagran z dobremi świadectwami, znaj się dobrze na prowadzeniu gielni. Łódź, gm. Radogos vis a vis kancelarji, Józef K przak. 512—3—

Przybłąkał się pies, żółty, żeł. Odebrać można: u Grünberga № 18, wejście z ksandrowskiej, u Bu anow 519—2—

Potrzebni chłopcy do przy żenia gazet tramwajami prenumeraty; tygodniówka kaucji 5 rubli. Pabjanice, B dzienników. 514—3—

Poszukuję słonecznego du pokoju przy rodzinie na piętrze, z wygodami i us Oferty pod „I. F." w Red niniejszego pisma. 525—

Sklep kolonjalny do spr na. Ul. Krucza № 29. 532—

Uczeń kl. 6-ej Szkoły ha wej poszukuje kondycji. kawe oferty w administracji rjera Łódzkiego" dla „uc 524—3

Wyprzedaż kostjumów m radowych, Konstanty ska № 13, A. Glanc. 497—

Zaginął paszport, wydany Leśmierz, pow. łęczyc gub. kaliskiej, na imię F Skowrońskiego. 526—

Zaginęła karta od pasz wydana z fabryki Wo ławskiego na imię Władys Kil. 531—

Zaginęła karta od pas wydana z gm. Rado pow. łódzkiego gub. pro skiej na imię Władysława czarka. 533—

Zaginął paszport № 2, wy z gm. Podolin, gub. kowskiej, na imię Adam szowskiego, oraz paszport jego żony Józefy Olszow wydany z tejże gminy.

Zaginęła karta od pasz wydana z fabryki Pozna go, na imię Franciszka Sp skiego. 527—

Zaginęła karta od pas wydana z fabryki Pozna go, na imię Franciszka niaka. 528—

Zaginął paszport, wydany gistratu m. Łodzi, na Wiktorji Szczepaniak. 520—

Zaginął paszport, wydany ny Przysucha, pow. op skiego, gub. radomskiej, Szlamy Moszka Poznań 509—

Wydawca St. Książek. Redaktor odpowiedzialny M. Bonifacy

W drukarni St. Książka, Zachodnia 87.